Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9 (Wasilczykowska).
Telefonu № 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

		miesięcznie	kwart.	półrocz.	roczn
Prenumerata:	W kraju	—.85	2.50	4.50	8.—
	Zagranicą	1.35	4.—	7.—	14.—

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz.
Numer pojedynczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych prospekt wydawnictwa p. t. „SZTUKA POLSKA“.

KALENDARZ.

8 (21) **Stanisława B. M.**

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Żytomierska Nr 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2-ej, oprócz świąt i niedziel.

Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10-ej do 5-ej oprócz świąt i niedziel.

Wydział „Letnisk“ przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności. Mała-Żytomierska Nr 8, otwarty codziennie od 11-ej do 1-ej oprócz świąt i niedziel.—Zapisy dzieci na „Letniska“ każdodziennie od 5-ej do 6-ej oprócz świąt i niedziel. — Zapisy dozorców, dozorczyń, kucharek dla „Letnisk“ w czwartki i niedziele od 2-ej do 3-ej.

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 klub «Ogniwo»), **otwarte od 10 do 1 i od 2 do 4 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.**

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—[illegible] i od 6—7 wieczorem.

Biuro Koła Kobiet-Polek (Luterańska 6 m. 15) otwarte od g. 12 do 2 w poniedziałki, wtorki czwartki i piątki.

Biuro Polskiego Tow. Kolonii Letnich (Funduklejowska 26, czytelnia p. H. Oleckiej), otwarte codziennie od godz. 11-ej do godz. 1-ej i od godz. 3-ej do godz. 5-ej, w niedzielę i święta od godz. 11-ej do 1-ej.

Biuro Związku Równ. Kobiet Polskich (M. Włodzimierska Nr 26, w lokalu p. Kozłowskiej), otwarte w niedzielę, wtorki, czwartki od 12—2 pp., przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Rosya i Finlandya

P. Stołypin wypowiedział w Dumie ciekawą i znamienną mowę. Odpowiadał on na interpelacyę październikowców w sprawie stosunku Rosyi do Finlandyi, którą zreferował w imieniu komisyi interpelacyjnej p. Gołołobow. Mowa referenta była gorącym apelem do przejęcia się patryotyzmem rosyjskim. P. Gołołobow wzywał wszystkie narodowości, wchodzące w skład państwa rosyjskiego, ażeby żale swe i spory wytaczały przed forum Dumy, którą nazwał „salą sądu historycznego“ i zapewniwszy te narodowości, że ci, którzy popierają interpelacyę żadnej z nich nie myślą ukrzywdzić, wyrazili jednocześnie nadzieję, że te narodowości pozbędą się myśli „autonomicznego rozczłonkowania państwa“. — Niech przyjdą tu — wołał p. Gołołobow — a my „według sumienia osądzimy, co komu należy wziąć, a co dać“.

Po tym wstępie p. Stołypin w półtoragodzinnej mowie wykładał pogląd rządu na stosunek Rosyi do Finlandyi. Przedstawił on wyczerpujący materyał faktyczny dla udowodnienia, dlaczego kwestya uregulowania stosunku Rosyi do W. ks. Finlandzkiego stała się aktualną. W te interesujące szczegóły nie będziemy tu wchodzić. Ciekawszą jest zasadnicza strona tematu, którą prezes ministrów rozwinął.

Dwa są — powiada p. Stołypin — poglądy na sprawę finlandzką. Jeden uważa Finlandyę za odrębne państwo, unią personalną złączone z Rosyą; drugi stawia Finlandyę na równi z pierwszą lepszą gubernią kresową, np. z „krajem przywiślańskim“. P. Stołypin w imieniu rządu oświadcza, że nie jest zwolennikiem ani jednego, ani drugiego poglądu. Finlandya nie jest samoistnem państwem, rządzonem przez cesarza za pośrednictwem senatu, albowiem w chwili przyłączenia jej do Rosyi nie była ona samoistnem państwem, a w skład dzisiejszego W. ks. Finlandzkiego wchodzą terytorya, które już przed traktatem w Frederikshamm zostały przez Rosyę zawojowane. Pretensye więc finlandczyków do samoistnego prawodawstwa i odrębnej administracyi opierają się na zupełnie błędnych teoryach. Z drugiej strony p. Stołypin nie jest zwolennikiem dążeń, idących w kierunku zniszczenia autonomii Finlandyi. Rząd rosyjski zastrzega się energicznie przeciwko podobnym podejrzeniom.

Ale jest przecież między sprzecznościami droga pośrednia, jest ten nieoceniony „złoty środek“. P. Stołypin myśli właśnie iść po tej wygodnej, środkowej drodze. Żeby ją utorować, należy wejść w psychologię finlandczyków i z tego punktu widzenia usunąć kilka nieporozumień. Na czem opierają się pretensye finlandczyków? Na konwencyi stanów finlandzkich z cesarzem Aleksandrem I w Borgo, którą to konwencyą cesarz Aleksander uznany został za wielkiego księcia finlandzkiego, pod warunkiem zachowania konstytucyi krajowej. Otóż prezes ministrów wyjaśnia, że konstytucya finlandzka jest darem cesarza Aleksandra I i jako taki akt jednostronny potwierdzali go następnie cesarze rosyjscy.

Lecz rzeczą jest ważniejszą, że po układzie w Borgo był zawarty traktat w Frederikshamm, którym Szwecya ustępuje Rosyi Finlandyę „ostatecznie i na zawsze“ (d'une façon définitive et à perpétuité). Otóż jeśli finlandczycy wywodzą swoje prawa z konwencyi w Borgo, to Rosya wyprowadza swoje prawa do Finlandyi z art. 4 traktatu w Frederikshamm. Jest to prawo zdobywcy (le droit de la conquête).

Po takich wyjaśnieniach, łatwo już będzie wynaleźć sposób uregulowania stosunku rządu centralnego rosyjskiego do władz finlandzkich, jakoteż unormowania spraw, które muszą być wspólne, w taki sposób, ażeby nie powstawały nieprzyjemne a nawet niebezpieczne dla państwa rosyjskiego konflikty.

P. Stołypin nie przedstawia jeszcze konkretnego projektu takiego uregulowania stosunków wzajemnych, zwraca tylko uwagę na różne działy administracyi, które powinny być traktowane według jednolitych zasad w państwie rosyjskiem i w W. ks. Finlandzkiem. Naturalnie, że tu niema mowy o ukróceniu autonomii, lecz chodzi jedynie o zmianę błędnych teoryi co do prawno-państwowego stanowiska Finlandyi, którem dotąd mało się zajmowano, ale którem wobec różnych faktów ostatnich lat kilku zająć się będzie trzeba.

I oto sprawa ta, przynajmniej w części, przekazaną będzie Dumie petersburskiej. W tej „sali sądu historycznego“, patryotycznym duchem owiani przedstawiciele narodu rosyjskiego rozważą w sumieniu swem, „co komu wziąć, a co komu dać“. Nie wezmą oni Finlandyi tyle, ażeby ją zrównać z „kresową gubernią przywiślańską“, ale pamiętać będą o tem, żeby jednolita Rosya nie ulegała „autonomicznemu rozczłonkowaniu“ i ażeby nikt czegokolwiek sobie nie „uzurpował“.

B.

Dziennikarze słowiańscy o mordzie lwowskim.

Wydział centralnego związku słowiańskich dziennikarzy na zgromadzeniu, odbytem w dniu 25 kwietnia r. b. w Pradze, na wniosek dziennikarzy polskich zastanawiał się ze stanowiska myśli słowiańskiej nad zamordowaniem namiestnika Galicyi, ś. p. Andrzeja Potockiego, i postanowił otwarcie ogłosić, że z tego stanowiska nie tylko czyn Mirosława Siczyńskiego, ale wogóle każdy czyn teroru, popełniony przez słowian na słowianach w ostatniem dziesięcioleciu na kresach wschodnich i południowych stanowczo musi być potępiony. W ciągu całego XIX wieku słychać było zapowiedź ludzi wielkich nietylko wśród słowian, ale także wśród narodów obcych i słychać było, że wiek XX będzie wiekiem słowian i że słowianie wystąpią na szeroką widownię dziejową, aby rozpocząć nową epokę swobody i miłości. Lecz stało się przeciwnie. Słowianie rozpoczęli oczekiwany niecierpliwie wiek XX wzajemnym teroryzmem i mordami, które grożą, jeżeli się ich zawczasu nie powstrzyma, wyszukiwaniem sobie ciągle nowych ofiar i jednaniem dla siebie coraz to nowych kręgów zwolenników.

Słowianie przy tem wszystkiem mogą się cieszyć, że wszystkie te niesympatyczne objawy wychodzą od tych, którzy — chociażby nawet byli synami matek słowiańskich, pozostali zawsze obcymi wszelkiej myśli słowiańskiej, że wszystkie te objawy będą dla wyznawców myśli słowiańskiej odstraszającym przykładem, jak słowianie wszystkie spory i niezgody międzynarodowościowe załatwiać nie powinni. Przeciw temu należy wskazać przykład owdowiałej Andrzejowej hr. Potockiej, która nad otwartą trumną swojego męża mordercy jego przebaczyła, trzeba wskazać, że to czyn wielki słowiański, — słowiański dlatego, że chrześcijański. Czynem tym dała hr. Potocka przykład słowianom, że powinni sobie nawzajem przebaczać, a to nawet i w wypadkach, gdy się im z bólu i żalu serce kraje. A kiedy teror i morderstwa ustąpią miejsca heroicznym czynom słowiańskiego serca, wtedy dopiero będziemy mieli grunt do powszechnej zgody w rodzinie słowiańskiej, a przez to tę tak dawno oczekiwaną chwilę, którą przepowiadali prorocy myśli słowiańskiej.

Sprawy polskie.

Nowy statut Koła polskiego w Wiedniu.

W dniu 13 maja n. s. wiedeńskie Koło polskie uchwaliło nowy statut, w brzmieniu. jakiego żądali ludowcy.

Zmiany, wprowadzone do statutu dotychczasowego, są dość znaczne. Art. 1 opiewa, że „Koło polskie składa się z posłów polskich, wybranych do austryackiej Rady państwa, bez różnicy, do którego stronnictwa politycznego należą, jeżeli solidarność polskiej reprezentacyi poselskiej uznają i poddadzą się postanowieniom niniejszego statutu“. Dalsze artykuły obejmują zmiany następujące. Pierwszego i drugiego wiceprezesa zastępować będą trzej wiceprezesowie równorzędni. Zasadą Koła jest solidarne działanie jego członków w sprawach narodowych, krajowych i państwowych, unormowane przepisami statutu. Przy wyborze: wiceprezesów Koła, komisyi izby i delegacyi mają być uwzględnione wszystkie odcienie polityczne, reprezentowane w Kole w miarę ich siły liczebnej, a wybór dokonywany być ma jedynie na podstawie propozycyi, poczynionych przez właściwe grupy. Członkom Koła wolno bez uchwały tegoż, za uprzedniem jego zawiadomieniem i po przeprowadzeniu dyskusyi, wnosić w izbie interpelacye i przedstawiać wnioski (z wyjątkiem nagłych). Takie wnioski nie mogą się sprzeciwiać uchwałom. Art. 14 opiewa, że w sprawach wyznaniowych wolno członkom Koła głosować i postępować w Radzie państwa według własnego przekonania. W innych sprawach służy Kołu prawo większością trzech piątych głosów członków obecnych na posiedzeniu uwolnić od solidarności głosowania w izbie tych członków, którzy przy głosowaniu nad daną sprawą w Kole pozostali w mniejszości. W sprawach, w których izba wykonywa funkcye sądowe nad swoimi członkami, jak weryfikacye wyborów udzielanie nagany i t. d. członkom Koła pozostawia się wolność głosowania w izbie, jednak za poprzedniem zawiadomieniem Koła.

Nieznane zapiski o Słowackim.

— ∞ —

Prof. Jan Pietrzycki pisze w „Słowie Polskiem“:

Kilkadziesiąt kart starego pamiętnika i dużo zapisków obojętnych; wśród nich jednak notatki o Słowackim, drobne wprawdzie i nieprzynoszące nowych szczegółów, lecz tak cenne, jak wszystko, co dotyczy wielkiego imienia.

W otrzymanym z rąk prywatnych pamiętniku pani Barateau, siostry Kory Pinard, owej piętnastoletniej panienki, która się kochała w Słowackim, znajduję trzy zapiski, dotyczące poety.

Oto dosłowny ich przekład:

„Młody polak, którego pan Leonard (Chodźko?) wprowadził do mego domu po kilku dniach stał się naszym ulubieńcem. Jak odmienny od tego włocha (?) ustawicznie czułego i nadskakującego damom. Nasz ulubieniec jest poetą. A więc poeta i polak — dobrze go zachwala jedno i drugie“.

— — — — — — — — —

„Moja mała siostrzyczka ogromnie zajęta osobą S... Prosiła go onegdaj o wiersz. Nie odmówił. Kora zachwycona tym wierszem. Nauczyła się go na pamięć. Uważa swego poetę za jednego z najznakomitszych“.

— — — — — — — — —

„Zaniepokojona jestem o Korę. Miała silną gorączkę. Rozmawiając z naszym miłym gościem, dostała nagle nerwowego płaczu. Zapewne jakieś nieporozumienie obojga. Dziś jednak są już z sobą na dobrej stopie. Na prośbę Annais, Słowacki grał na fortepianie jakiegoś smętnego walca, potem Kora śpiewała. Uważałam, jak nachyliła się ku niemu, mówiąc coś półszeptem—dosłyszałam tylko imię Nelly“.

Ta ostatnia notatka przypomina żywo dwie wzmianki Słowackiego, jedną w liście, drugą w pamiętniku.

„Zacząłem kaprysić—pisze poeta do matki, wspominając Korę — przyprowadziłem ją do gniewu, dawałem uczuć że jeszcze dziecko. Nie wiem z jakiej przyczyny, ale wpadła w gorączkę, a z tego siostry musiały się tajemnicy jej serca dowiedzieć“...

(Na innem miejscu): „Najwięcej rozmawiałem z Korą, siedzieliśmy przez największą część wieczoru trochę opodal gości, bliżej fortepianu. W ciągu jednej aryi obróciła się do mnie i powiedziała: „Przyjdź we czwartek“. „Dlaczego we czwartek?“ zapytałem ciekawie. Zarumieniła się i potem dodała: „Będę samą... Nelly jedzie na lekcyę śpiewu“... — a potem zapytała: „Czy przyjdziesz“? Tak mnie zdziwiło to *rendez-vous*, na które się odważyła, że odpowiedziałem jej: „Nie wiem“ — potem obiecałem przyjść. Biedna dziewczynka! nie chciała się dać pocałować, kiedym był raz ostatni i teraz tego żałuję... Widzę, że o jej miłości wszyscy domowi i nawet obcy wiedzą“.

Pamiętnik pani Barateau urywa się z datą d. 2 września, niema więc żadnych notatek, dotyczących najbliższych dni tego stosuku, o którym już w październiku, niepomny uroczych schadzek w parku Tuilleries, Słowacki doniósł matce: „Z Korą rozstaliśmy się. Nie kochałem jej, spostrzegła to i widać, że dumna dziewczyna: ale widuję ją czasami, a coraz bardziej blada. Szczęście, że zima nadchodzi, w karnawale będzie tańczyć, a ma rok szesnasty i ładna, więc zapomni!...

O używaniu broni przez policyę i żandarmów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło instrukcyę o używaniu broni przez policyantów i żandarmów. Według instrukcyi, oddziały te, wezwane w celu przywrócenia porządku, mogą użyć broni z zachowaniem następujących przepisów:

Określenie czasu, kiedy można użyć broni, zależy od zapatrywania naczelnika policyi, który wydaje rozporządzenia przy zaburzeniach i który wydaje rozkaz co do użycia broni po wyczerpaniu wszystkich odpowiednich środków, w celu uspokojenia nieposłusznych. Użyć broni można dopiero po trzykrotnem głośnem ostrzeżeniu.

Sposób użycia broni pozostawia się zdaniu naczelnika, z tem, ażeby broni palnej używano tylko w razie nieuniknionej potrzeby, kiedy żadnymi innymi środkami nie można stłumić zaburzeń. Ostrzeżenie nieposłusznego tłumu, strzelanie w powietrze, strzelanie nabojami ślepymi nie powinny być dopuszczane bez trzykrotnej głośnej zapowiedzi. Wolno używać broni podczas zaburzeń ludowych, podczas rozruchów w razie ostatecznej potrzeby, przyczem winny być zarządzone środki, ażeby nie ucierpiały osoby, nie biorące udziału w rozruchach.

O każdym przypadku użycia broni winien być niezwłocznie spisany protokół i w nim przytoczone okoliczności sprawy. Protokół ma być przesłany natychmiast gubernatorowi lub naczelnikowi wojska.

Mowa Stołypina w kwestyi finlandzkiej,

wygłoszona na posiedzeniu w d. 5 maja.

(Dokonczenie).

Podobnież i w drugiej sprawie, w sprawie prawodawstwa ogólnego, rząd poczynił zarządzenia, które nie stały w sprzeczności z finlandzkimi przepisami prawnymi.

Zwróciłem się z prośbą do wszystkich ministrów i głównozarządzających, aby wszelkie wyjaśnienia, przesyłane przez nich ministrowi sekretarzowi stanu na jego zapytania co do ogólnych projektów prawodawczych, były uprzednio odsyłane do rady ministrów, celem ich ogólnego skoordynowania i skierowania na drogę prawodawczą. W ten sposób rada ministrów rozpatrzyła cały szereg bardzo ważnych projektów prawa, pomiędzy innemi, i projekt prawa indemnizacyi, którą miała płacić Finlandya za odbywanie, ściślej mówiąc, za nieodbywanie przez obywateli finlandzkich powinności wojskowej w ciągu ubiegłych dwóch lat.

Następnie rozpatrzony był projekt prawa w sprawie uzyskania praw obywatelskich przez rosyan — projekt prawa, który zamierzano skierować początkowo w drodze prawodawstwa finlandzkiego, przyczem tą drogą skasowanoby nawet niektóre artykuły naszego zbioru praw.

Ale, panowie, wszystkie te zarządzenia rządu w sprawie objawów, poru-

szonych w interpelacyi, mają znaczenie drugorzędne. Żeby rozstrzygnąć tę kwestyę zasadniczo, należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę, na czem polega przyczyna tych nienormalnych stosunków, które wytworzyły się pomiędzy państwem a prowincyą, zagarniętą przezeń siłą orężną. Mechanicznie rozstrzygnąć tej kwestyi niepodobna. Zdaje mi się, że niedość jest nawet prawdopodobnie głębokiego jej zbadania teoretycznego. Tu należy przeniknąć do świata wewnętrznego strony przeciwnej i aby rozstrzygnąć wymagania przedstawione Rosyi ze strony pokojowych, uczciwych, kulturalnych i pracowitych naszych współobywateli, należy z zupełną sprawiedliwością i bez wszelkich uprzedzeń zachować się względem tych żądań. Nie chcę, panowie, poruszać jakichbądź teoretycznych i prawnych kwestyi—to sprawa badań naukowych, dysput naukowych. Chciałbym jedynie zatrzymać waszą uwagę przez czas pewien na znanych zresztą ogólnie faktach historycznych, które w różnem oświetleniu i wzięte z różnych punktów widzenia, doprowadzają do różnorodnych konkluzyi, spowoduje tę nieokreśloną, a powiem nawet przykrą sytuacyę, w jakiej się znajdują nasze stosunki z Finlandyą.

Spróbójmy zbadać światopogląd finlandczyków. Dla tego jednak należy koniecznie liczyć się z tem, że prawie wszyscy politycznie myślący finlandczycy i prawie wszystkie finlandzkie partye polityczne są jednomyślne i prawie solidarne pod względem swoich przekonań politycznych.

Światopogląd ten ich oparty jest na orędziu, odczytanem na sejmie w roku 1809 przez cesarza Aleksandra I. Oto panowie, dosłowne zdanie tego orędzia:

„Wolą Najwyższego wszedłszy w posiadanie Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, uznaliśmy za dobre niniejszem znów potwierdzić i zaświadczyć religię, prawo rdzenne i przywileje, z jakich całe Księstwo i wszyscy poddani, je zamieszkujący, według konstytucyi korzystali dotychczas, obiecując zachowywać je w nienaruszalnej ich sile i działaniu“.

W ten sposób wszyscy finlandczycy uznają, że na sejmie w Borgo Cesarz Aleksander I nadał Finlandyi konstytucyę i uznał odrębną państwowość finlandzką. Dalej w ciągu całego swego panowania Aleksander I nieraz potwierdzał, że pragnie święcie zachować wszystkie dawne postanowienia i przepisy Wielkiego Księstwa; jaskrawo zwłaszcza podkreślił to Cesarz w manifeście z 1816 r. Oto wyjątek z manifestu:

„Przekonani, że konstytucya i prawo, do zwyczajów, wykształcenia i ducha narodu finlandzkiego zastosowane, które od dawnych czasów tworzyły podstawę obywatelskiej jego wolności i organizacyi, nie mogłyby być ograniczane i znoszone bez naruszenia takowych, My, rozpoczynając panowanie w tym kraju, nietylko najuroczyściej zatwierdziliśmy konstytucyę i przepisy z przysługującemi na zasadzie ich każdemu finlandzkiemu obywatelowi specyalnemi prawami, ale po uprzedniem naradzeniu się ze stanami sejmującymi kraju tego, utworzyliśmy specyalny rząd, noszący nazwę „rady rządzącej“, złożony z rdzennych finlandczyków, który dotychczas zarządzał cywilnemi sprawami kraju, rozstrzygał sprawy sądowe i nie zależał od żadnej innej władzy, jak od władzy przepisów i zgodnej z nimi woli Naszej Monarszej“.

Wreszcie Monarcha oświadcza, że konstytucya i prawa, zatwierdzon przez niego na mocy tego aktu, potwierdz pod wszelkimi względami. Następnie Cesarz Aleksander II, zwołując znowu sejm w 1863 roku, wspomina o monarchii konstytucyjnej. W 1869 r. Cesarz Aleksander II zatwierdził ustawę sejmową, następnie obdarzył Finlandyę osobną monetą i osobnem wojskiem. Ustawa sejmowa uznana została za nienaruszalne prawo zasadnicze, które nie może być zmienione bez porozumienia Monarchy ze stanami sejmującymi. Ogólnie znanem jest również, że wszyscy Cesarze rosyjscy, poczynając od Aleksandra I, wstępując na tron, uroczystymi manifestami potwierdzali odrębne stanowisko Finlandyi w składzie państwa rosyjskiego i odrębną organizacyę jej sądownictwa i administracyi.

Wszystkie te akty w zestawieniu z innymi aktami i działalnością tychże samych Cesarzów, otrzymują inne zabarwienie. Przyznajcie jednak panowie, że te precedensy historyczne były dostatecznymi, aby wpoić inteligencyi finlandzkiej niezłomną wiarę, że Finlandyi właściwy jest odrębny ustrój państwowy i zasadniczo różniąca się od Rosyi państwowość. Przekonanie to ugruntowało jeszcze u finlandczyków to, że przy końcu ubiegłego stulecia Rosya, zajęta swojemi sprawami domowemi, interesowała się mało sprawami finlandzkiemi i od miejscowych generał-gubernatorów wymagano tylko spokoju i utrwalenia dobrych stosunków względem obywateli finlandzkich.

Oto dlaczego zasady te w sprawie odrębnej państwowości finlandzkiej zaczęły potrochu stawać się nauką swoistego finlandzkiego prawa państwowego. Aby stworzyć tę naukę, gromadzono masę dokumentów, przyczem oczywiście masę takich samych dokumentów zaprzeczających tym zasadom odrzucono. Teorya ta została jeszcze utrwaloną przez prelekcye profesorów uniwersytetu Aleksandrowskiego i miejscowych uczonych zawodów wyzwolonych. W Aleksandrowskim uniwersytecie wszyscy wychowańcy przejmowali się tym światopoglądem politycznym, a następnie ponieważ ci wychowańcy zajmują wszystkie urzędy w kraju, poczynając od urzędu senatora, a kończąc na urzędzie landsmana i nawet konstabla, nauka ta przenikała skutecznie do samych mas ludowych. Uniwersytety ludowe i odczyty publiczne kontynuowały tę sprawę w sposób naturalny. Teorya wkrótce stała się wiarą, wiara zamieniła się w dogmat, dogmat zaś trudno obalać jakimikolwiek argumentami logicznymi. Według tego dogmatu Finlandya jest państwem odrębnem, które ma zadania zupełnie odmienne od zadań Rosyi i im ściślej związana będzie Finlandya z Rosyą, tem urzeczywistnienie tych zadań będzie niemożliwsze.

Oto wierzenie, które z teoryi zaczęło przechodzić w swoistą naukę finlandzkiego prawa państwowego, żeby zaś stać się nauką praktyczną, musiało ono być wpierw wprowadzone w życie. Ku temu skierowane były starania całej inteligencyi finlandzkiej, poczynając od r. 63 i kończąc na wznowieniu zwoływania sejmów.

Starania te przeważnie czynione były w dziedzinie apministracyjnego prawodawstwa w Finlandyi: dzieli się ono na dwie kategorye: prawodawstwo sejmowe, druga kategorya, obejmująca całą dziedzinę gospodarki ogólnej należy wyłącznie do Monarchy i nosi nazwę prawodawstwa administracyjnego, lub gospodarczego. Według nauki finlandczyków, jeśli w jakiej kwestyi administracyjnej należy zrobić dodatek charakteru sejmowego, cała kwestya raz na zawsze przechodzi do zakresu kompetencyi sejmu. W ten sposób do sejmu przeszły wszystkie prawie rodzaje prawa przemysłowego, i wiele innych projektów nowego rodzaju, o jakim mówiłem. Cała sprawa szkolna, od szkół niższych począwszy i kończąc na uniwersytecie przechodzi do prawodawstwa sejmowego. A co się tyczy dziedziny finansowej, to znane są, naturalnie, niejednokrotne próby zwężenia samego prawa rozporządzania funduszami rządowymi i następnie zmniejszenia źródeł tych funduszów—milicyjnego, państwowego i t. d.

Pamiętacie panowie przeniesienie dochodów z podatku gorzelniczego i stemplowego z rubryki funduszów państwowych do funduszów podatków czasowych, t. j. sejmowych. Były również próby przeniesienia do kompetencyi sejmu całego prawodawstwa celnego. Wreszcie, w całem życiu politycznem Finlandyi uwidocznia się próba zmniejszenia finansowych prerogatyw Monarchy i prawa Cesarza rozporządzania funduszami państwowymi.

Oto w tej atmosferze politycznej zastają Finlandyę wypadki z roku 1905, które były kamieniem probierczym i dla wielu rosyan, którzy podówczas zwątpili pewno w przyszłość Rosyi. Zrozumiałem jest więc, że wielu działaczy politycznych musiało sobie *bona fide* zadać pytanie czy nastąpiła chwila psychologiczna odpowiednia do urzeczywistnienia nagromadzonych marzeń politycznych jeśli nie o wyodrębnieniu Finlandyi, to przynajmniej o uzyskaniu dla mej możliwie najszerszej samodzielności. A ponieważ zapalone głowy idą zawsze na czele inteligencyi, idą może dalej niżby chciała sama siła, która ich wytworzyła, to zrozumiałem się stanie ukazanie się czerwonej gwardyi, „Wojmy“, okrętów naładowanych bronią, które zdają się jakby stronicą wyrwaną z romansów Mayne Read'a. Pomieniony nastrój i panujący prąd polityczny rozwinąłby się może w sposób naturalny, i doprowadziłby może do szerokiego rozwoju samodzielności finlandzkiej do zupełnego wyodrębnienia kraju z zachowaniem tylko faktycznego jej związku z Rosyą, gdyby na spotkanie fali finlandzkiej nie nadpłynęła druga fala rosyjskiej świadomości narodowej, rosyjskiej myśli państwowej. Lecz przedtem zanim wam wyjaśnię, jakie roszczenia ze strony rosyjskiej powinny być uważane zdaniem rządu za sprawiedliwe i obowiązujące dla Rosyi, muszę tymczasem cofnąć się wstecz.

Przypomnę wam, że część Finlandyi (wschodnia) stanowi dawny dobytek Rosyi, zatwierdzony przy niej jeszcze przez traktat oriechowski w roku 1323. Następnie po trochu traciliśmy terytoryum i już przy zawarciu stołbowskiego traktatu pokojowego w roku 1617 granica państwa rosyjskiego była odsunięta mniej więcej do Tichwinu. Przypominam to dlatego, żeby podkreślić, że Cesarz Piotr Wielki siłą oręża w ciągu lat 20 zawojował te ziemie, że udało się zawojować je prawie wszystkie, oprócz tego wziąć Wyborg, który nazwał wówczas „poduszkę Petersburga“, określając jego znaczenie polityczne. Ziemie te jak również te, które były później zagarnięte przez Cesarzowę Elzbietę zatwierdzone zostały na mocy aboskiego traktatu pokojowego w roku 1743 i były wcielone do Rosyi. Obchodzono się z niemi jak z ziemiami zawojowanemi, były one rządzone przez petersburską kamerkolegię i przez inne kolegia. Utworzono z nich początkowo gubernię wyborską, następnie namiestnictwo wyborskie, a następnie znowu gubernię. Na mocy traktatu nisztadzkiego i aboskiego ziemie te przyznane zostały Rosyi, jako posiadłość wieczysta i niezaprzeczalna. Następuje jednak panowanie Cesarza Aleksandra I-go i nowe wojny. Jeszcze przed końcem wojny Cesarz Aleksander oświadcza wszystkim państwom zachodnim, że kraj ten w ten sposób podbity przyłącza nazawsze do Cesarstwa rosyjskiego. Następuje dalej sejm borgoski i oświadczenia Cesarza, które wam cytowałem i które służą za podstawę całego dogmatu i wszystkich wierzeń politycznych finlandzkich partyi politycznych.

Lecz my rosyanie winniśmy patrzeć na te wypadki z innego punktu widzenia. Nam należy pamiętać, że po sejmie borgoskim zawarty był fridrichshamski traktat pokojowy, który jest tym dokumentem — aktem, na mocy którego władamy Finlandyą i który określa stosunek cesarstwa do Wielkiego Księstwa, a art. 4 traktatu fridrichshamskiego opiewa, że jego królewska mość król szwedzki zarówno w swojem jak i w swoich następców imieniu zrzeka się nazawsze na rzecz Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszechrosyi wszystkich swoich praw i roszczeń do gubernii niżej pomienionych, a zawojowanych siłą zbrojną, a mianowicie, gubernii: kimmenegradzkiej, niulandzkiej, tawastguskiej, aborskiej, bierneborskiej, z wyspami Alandzkiemi, sawołakskiej, karelskiej, wazawskiej, uleaborskiej i części Botni zachodniej do rzeki Torneo, jak to postanowione będzie w następującym artykule o wyznaczeniu granic gubernii, wraz z wszystkimi mieszkańcami, portami, fortecami, wsiami, wyspami, jak również z ich przynależnościami. Przywileje i dogodności są obecnie własnością i we władaniu samowładczem cesarstwa rosyjskiego i zostają do niego na zawsze przyłączone. Oto akt, oto tytuł prawny, na mocy którego Rosya włada Finlandyą, jedyny akt, który określa wzajemne stosunki Rosyi i Finlandyi i słowa Cesarza Aleksandra I-go nie są w sprzeczności z jego czynami. Nikt z współczesnych mu nie zarzucał tego.

On samby się zdziwił, gdyby Mu powiedziano, iż stworzył On samodzielne państwo finlandzkie. Prawie jednocześnie z sejmem w Borgo, Cesarz Aleksander I włącza całą Finlandyę do 8-go rosyjskiego okręgu komunikacyi. Na tym samym sejmie posłowie wypowiedzieli się za przyjęciem rubla, jako jednostki monetarnej: „aby Finlandya pod względem systemu monetarnego nie różniła się od innych prowincyi Rosyi“. Oto co postanowił sejm, ten sam, z którego obecnie wychodzą wszelkie wymagania finlandzkie. Dla ludzi współczesnych jasnem było, że Rosya wywalczyła u Finlandyi sześć gubernii finlandzkich, które nie miały odrębnego ustroju. Są to poszczególne gubernie, które nie mogły zawrzeć unii z Rosyą, ponieważ dla unii zarówno realnej jak i osobistej konieczne są dwie jednostki równoprawne. Tymczasem Finlandya została uznana, jako własność zwierzchnicza Rosyi. Cesarz Aleksander I darował Finlandyi autonomię wewnętrzną, potwierdził wszystkie prawa podstawowe i cały ustrój zarządu wewnętrznego i procedury sądowej, lecz określenie stosunku Finlandyi do Cesarstwa pozostawił sobie, określiwszy go słowami: „Własność zwierzchnicza, posiadanie“.

Staje się potem zrozumiałem, dlaczego Cesarz połączył starą i nową Finlandyę pod jednym zarządem. Cesarz Aleksander I nie darował zawojowanej krwią naszych przodków części Finlandyi innemu, sąsiedniemu, będącemu pod jego berłem państwu. Cesarz tylko organizował zarządy w oddzielnych prowincyach, wchodzących w skład państwa. Manifest z dnia 11 grudnia 1811 roku, ustanawiający ten zarząd, nie był prawem sejmowem—był to osobisty akt najwyższych rządów Cesarza Aleksandra I; był on oparty na Najwyżej zatwierdzonej opinii Rady państwa. Znów powtarzam, że wewnętrzne prawa i porządek wewnętrznego zarządu Cesarz uroczyście potwierdził, ale zarazem pozostawił dla siebie prawo określenia stosunków Finlandyi do Rosyi. W prawodawstwie finlandzkiem nie znajdziecie norm, określających wzajemne stosunki Finlandyi i Rosyi. Tam one być nie mogą. Stosunek Finlandyi do Rosyi określa się jednostronnem prawem monarszem Rosyi, a za Rosyę rozstrzygał wtedy Casarz.

Z powodu braku jednolitego sposobu wyrażenia woli Monarchy i zamienienia jej w akty prawodawcze, Cesarz Aleksander I w sprawie wzajemnych stosunków Rosyi względem Finlandyi, opierał się jak i jego następcy na całym szeregu tajnych i jawnych komitetów finlandzkich. Tak uczynił i Aleksander II, gdy potwierdzał uroczyście, że podstawą nowej ustawy sejmowej były akty staroszwedzkie, to jest forma rządu z r. 1772 i akty zobopólnego bezpieczeństwa z r. 1789. Oczywiście, miał on na celu potwierdzenie tylko autonomii Finlandyi, gdyż w tych aktach nie możecie znaleźć, a i chronologicznie jest to niemożliwem, ani jednego artykułu, któryby mówił o stosunkach Finlandyi względem państwa. Nie zaszkodzi przytem przypomnieć, że Cesarz Aleksander II-gi, który jest uważany za dobroczyńcę Finlandyi, odwiedziwszy senat finlandzki powiedział senatorom: „Pamiętajcie panowie, że należycie do wielkiej rodziny, na której czele stoi Cesarz rosyjski“.

Zgodnie z działalnością pomienionych Cesarzy postępowali i ich następcy, rozwijając ustanowione przez nich ustawy; zgodną z tą działalnością jest również reskrypt Cesarza Aleksandra III-go z r. 1891, który żąda uporządkowania wspólnego prawodawstwa Rosyi i Finlandyi, jak również i akt z r. 1899, regulujący wówczas te stosunki. Wszak jest całkiem naturalnem, że gdy Rosya i Finlandya stanowią jedną całość polityczną, wspólnemi i jednolitemi nie mogą być wyłącznie zewnętrzne stosunki międzynarodowe, a powinna być i jednolitość niektórych żądań państwowych.

Oczywiście, że trudnemby dla nas było przedstawić wam natychmiast wyczerpujący spis tych zadań, lecz jasnem jest dla wszystkich, że do nich zalicza się np. wspólna obrona przez wszystkich poddanych Cesarza rosyjskiego wspólnej ojczyzny, dozór nad fortecami, dozór i obrona wybrzeży, dozór nad instytucyami pocztowemi, zarząd telegrafów, niektóre gałęzie zarządu kolejowego i celnego, i wreszcie uregulowanie praw rosyan urodzonych w Finlandyi. Wszystkie te kwestye tak blizko dotyczą Rosyi, poruszają o tyle nasze rdzenne interesy, że nie mogą być rozstrzygane tylko przez finlandczyków, w szczególności, wyłącznie w drodze prawodawstwa finlandzkiego. W ten sposób mogłyby być faktycznie skasowane i niektóre artykuły naszego zbioru praw.

Rosyjski punkt widzenia jest całkiem jasny. Rosya nie może pragnąć pogwałcenia uprawnionych praw autonomicznych Finlandyi co do wewnętrznego jej prawodawstwa i odrębnego jej ustroju administracyjnego i sądowego, lecz dla ogólnych kwestyi prawodawczych i niektórych ogólnych kwestyi, powinny być powzięte decyzye wspólne z Finlandyą, z uwzględnieniem oczywiście przewagi praw zwierzchniczych Rosyi. Finlandczycy rozumują inaczej i uważają, że ani jedno prawo ogólno-państwowe nie może uzyskać mocy obowiązującej, jeśli nie będzie zatwierdzone przez sejm; lecz jeśli stanąć na tym punkcie widzenia, może się wywiązać bezsensowna sytuacya, że jedna i ta sama kwestya będzie decydowana i omawiana przez nasze instytucye prawodawcze i przez sejm finlandzki. Przypuśćmy, że kwestya będzie rozstrzygnięta rozmaicie, nie będzie decyzyi jednogłośnej i w Cesarstwie nie będzie tej woli i władzy wszechwładnej, któraby mogła rozstrzygnąć ten spór, kwestya pozostanie nierozstrzygnięta lub doprowadzi do ostrego konfliktu.

Jest to oczywiście nienormalne i powtarzam, że nie w bezczynności władz, nie w działalności bezprawnej tkwi złe, lecz w tem, że cała dziedzina naszego prawodawstwa, olbrzymia dziedzina naszych wzajemnych stosunków nie jest uregulowana całkowicie.

Panowie, ta olbrzymia luka jest niemożliwa, trzeba ją zapełnić. Niepodobna takich ważnych kwestyi pozostawiać na łasce losu wypadkowych okoliczności, wypadkowych ludzi i zdarzeń. Nie może ich regulować również wciąż Duma w drodze interpelacyi. Przez interpelacye nie możecie uchwycić wszystkich faktów, nasuwających się w tej dziedzinie.

Następnie muszę wam przypomnieć, że mamy i obecnie jeden pewny sposób rozstrzygania wszystkich spraw prawodawczych, określony przez art. 86 praw zasadniczych, t. j. przez Dumę i Radę. W interesującej nas dziedzinie wspólnego dla Rosyi i Finlandyi prawodawstwa rozróżniać należy dwa etapy: pierwszy etap przygotowawczy, t. j. rozstrzygnięcie kwestyi, czy dotyczy ta sprawa Cesarstwa, czy nie; przytem jest nader ważne, aby monarcha był poinformowany o kwestyach, które dotyczą Rosyi przez swój rząd rosyjski, zarówno przy wniesieniu prawa, jak i przy jego zatwierdzeniu.

Pierwszy etap należy do dziedziny Najwyższego zarządu i w sprawie rozwiązania tej kwestyi otrzymałem od Cesarza bardzo określone wskazówki, które też będą w czyn wprowadzone. Ale jest drugi etap w prawodawstwie — to rozpatrzenie i właściwe rozstrzygnięcie kwestyi prawodawczych. Może on być określony oczywiście tylko w drodze prawodawczej. W tem ostatniem stadyum trzeba bezwątpienia znać opinię, trzeba liczyć się z punktem widzenia finlandczyków. Obowiązek finlandczyków i obowiązek rządu nie polega jednak na wszczęciu sprawy o opracowaniu wspólnego sposobu prawodawczego rozpatrywania wspólnych spraw naszych i Finlandyi. Powtarzam, że sprawa ta jest zbyt ważną, dotyczy ona rozszerzenia władzy cesarskiej w sprawach ogólno-państwowych przez instytucye ogólno-państwowe na przestrzeni całej Rosyi. (Brawo i oklaski w centrum i prawicy).

Panowie, w sprawie tej nie powinno być podejrzeń, że Rosya chce naruszyć autonomiczne, przez Monarchów dane, prawa Finlandyi. W Rosyi siła nie może stać ponad prawem (oklaski na prawicy i w centrum). Ale nie należy również dopuszczać, żeby samo wspomnienie o prawach Rosyi uważane było w Finlandyi za obrazę. W Finlandyi, zarówno w społeczeństwie, jak i w prasie, rozlegają się zdania, że kwestyę finlandzką poruszyły w Rosyi ponure siły reakcyi.

Osoby, słyszące te zdania, nie rozumieją, lub też nie mogą zrozumieć, że surowa siła gnębiąca, likwidująca rewolucyę w związku z siłą twórczą, dążącą do zreformowania miejscowego ustroju, ma jeden cel — zaprowadzenie na przestrzeni całej Rosyi zgodnego i stałego porządku prawnego (na prawicy oklaski). Nie pojmuję, w jaki sposób można podejrzewać rząd, pełniący łącznie z instytucyami przedstawicielskiemi wolę Najjaśniejszego Pana, dążący do zaprowadzenia w Rosyi spokoju i trwałego porządku, opierający się wyłącznie na przepisach prawnych, podejrzewać, że dąży on do obalenia podobnego porządku u współobywateli finlandzkich. Zapominają oni przytem o jednem, że z chwilą wprowadzenia nowego ustroju w Rosyi, podniosła się druga fala reakcyi — reakcya rosyjskiego patryotyzmu, rosyjskiego nacyonalizmu i uczucia narodowego. Reakcya ta wije sobie gniazda właśnie w warstwach społecznych i w kołach społeczeństwa.

W dawnych czasach wyłącznie rząd miał obowiązek bronienia historycznych i zwierzchniczych praw i zdobyczy Rosyi. Dziś co innego. Teraz Cesarz próbuje złożyć zniszczoną świątynię rosyjskiego uczucia narodowego. Wyrazicielami tego uczucia jesteście wy, panowie, i nie możecie zrzucić z siebie odpowiedzialności za utrzymanie praw zwierzchniczych Rosyi. (Oklaski w centrum). Nie możecie zrzucać z siebie obowiązków, ciążących na was w charakterze przedstawicielstwa narodowego; nie możecie zerwać z przeszłością Rosyi.

Lecz nie napróżno przelane były potoki krwi rosyjskiej, nie bezmyślnie i nie nieświadomie utwierdził Piotr Wielki panowanie Rosyi na wybrzeżach zatoki Fińskiej. Zrzeczenie się tych praw przyniosłoby uszczerbek państwu rosyjskiemu, a stopniowa ich utrata wskutek naszej słabości narodowej lub naszego krótkowidztwa państwowego, równałaby się temu samemu zrzeczeniu się ich, lecz pod osłoną obłudy.

Skarby rosyjskiej siły moralnej i duchowej utracone zostały na skałach i wodach Finlandyi. Wybaczcie, że wspominam o przeszłości, lecz niepodobna o niej zapomnieć. Wszak z jedną tylko flotą morską, zbudowaną pierwotnie na wodzie rzecznej przez marynarzy wyćwiczonych przez siebie samego, bez funduszów, lecz z niezłomną wiarą w Rosyę i jej przyszłość szedł naprzód Piotr Wielki. Nie było wiatru pomyślnego. Ze swymi marynarzami przenosił na rękach zgrubiałych z zatoki fińskiej do botnickiej po lądzie swoje galery, rozbijał flotę wroga, brał w niewolę eskadry i wynagradzał robotnika, twórcę Nowej Rosyi Piotra Michajłowicza skromną godnością admirała (oklaski centrum „brawo“).

Czyż o tej potężnej mocy, o tej genialnej sile naszych przodków pamiętają tylko kadeci korpusu moskiewskiego, którzy postawili na miejscu walki Hanguddzkiej skromny krzyż z granitu serdobolskiego.

Czyż o tej sile twórczej naszych przodków, nie tylko o sile zwycięstwa lecz i o sile świadomości zadań państwowych, pamiętają tylko oni, a zapomniała Rosya. Wszak krew tych silnych ludzi przeszła do naszych żył, wszak wy jesteście ciałem z ich ciała, wszak niewielu z pośród nas nie uznaje ojczyzny? (oklaski na prawicy i w centrum). Olbrzymia większość przyznaje, że ludzie połączyli się w rodziny, rodziny w plemiona, plemiona w narody, celem urzeczywistnienia swego zadania światowego, aby pchać ludzkość naprzód. Czyż i w tym razie powiedzą, że trzeba czekać dopóki się wzmocni centrum? Czyż w centrum naszej myśli państwowej, naszego poczucia państwowego osłabło zrozumienie naszych zadań państwowych? Prawda, że narody zapominają niekiedy o swoich zadaniach narodowych, lecz takie narody giną i stają się nawozem, na którym rosną i wzmacniają się inne silniejsze narody.

Zwracamy się do was nie po ofiarę, nie żądamy od was ucisku innej mniej silnej narodowości, nie, rząd prosi was jedynie o moralne poparcie tej sprawy, którą uważa za słuszną. Przekonany jestem, że odrzucicie panowie interpelacyę, lecz w waszych szeregach znajdą się wyrazy, które zmuszą i skłonią do oddania wam do rozstrzygnięcia projekt prawa wskazujący sposób rozstrzygnięcia naszych wspólnych z Finlandyą spraw, projekt prawa nienaruszający praw małej Finlandyi, lecz zabezpieczający to, co dla nas jest najbliższe i najdroższe t. j. historyczne prawa zwierzchnicze Rosyi (długotrwałe oklaski, okrzyki „brawo“).

Z życia prowincyi.

Zwinogródka na Ukrainie, *w kwietniu.*

Deszczu... dużo takiego deszczu, jaki mieliśmy w zeszłym tygodniu—jest to pragnieniem wszystkich.

Bo stan naszych zasiewów bardzo smutny—ozimina prawie wszędzie przesiewana, a jarzyna?—bez deszczu również wiele plonu nie obiecuje. Przytem chłody mieliśmy porządne — mróz ścinał wodę w rzece — jęczmień miejscami zmarzł. Więc deszczu ożywczego i ciepła krzepiącego pragną wszyscy. Oprócz przewidywanego nieurodzaju, zmorą, spędzającą ludziom sen z powiek, jest strata, jaką ponieśliśmy w ciągu b. miesiąca, wskutek zgonu Andrzeja hrabiego Potockiego.

Stratę tę odczuło całe polskie społeczeństwo, lecz okolica nasza podwójnie, bo w naszej okolicy jest majątek hrabiego Andrzeja, a obecnie jego spadkobierców, majątek Burzańsko-Olchowiecki. W marcu pożegnał go ś. p. Tadeusz Syroczyński, administrator miejscowych dóbr hr. Potockiego, w b. miesiącu opuścił go hrabia. Zmiana plenipotenta, zmiana właściciela, a przedewszystkiem pogłoska, jakoby folwarki miały być wypuszczone w dzierżawę, nie usposabiają oficyalistów wesoło. W krepą przyodzianym kościołku modlono się nietylko za duszę nieboszczyka, niejeden zapewne westchnął i nad swoją dolą. Byli w nim wprawdzie i ludzie wyłącznie dla uczczenia rodaka-namiestnika, ale reprezentowani słabo, nie wiem czyja w tem wina, ale tych z okolicy, co aż do przesady gadają o swym patryotyzmie, brakowało. Modliliśmy się, słuchaliśmy mowy żałobnej miejscowego proboszcza i smętnej melodyi chorału:

„Syn zabił ojca, brat zabił brata —
Mnóstwo Kainów jest pośród nas...“.

O tak! mnóstwo, mnóstwo Kainów, i tyle krzywd, tyle zbrodni, zabójstw moralnych i fizycznych wszędzie, w naszem mieście, i wokół.

Głos polski z Ukrainy.

KRONIKA PROWINCYONALNA

(Z pism i od korespondentów).

— **Z Bobryńskiej** donoszą: W d. 23 kwietnia z Bobryńskiej do Fastowa wyjechał pociągiem towarowym maszynista Twierdochleb ze swym pomocnikiem. Na st. Korsuń do parowozu podeszła młoda dziewczyna z prośbą o podwiezienie do Mironówki. Maszynista się zgodził. Przejechawszy parę stacyi, dokonał wraz ze swym pomocnikiem na dziewczynie gwałtu, poczem zwolniwszy bieg pociągu, zrzucili ją z lokomotywy. Nieszczęśliwa upadła pod koła, które odcięły jej prawą nogę. Maszynistę i pomocnika jego wydalono ze służby i zaaresztowano. («Kij. Wiesti»).

— **Zamach samobójczy zesłańca.** W nocy na d. 1 maja w Kowlu powiesił się na parkanie administracyjnie zesłany z Królestwa były oficer modlińskiej twierdzy, Borys Klimow. Przechodzień jakiś zobaczył desperata i uratował go. Powód do rozpaczliwego kroku dał brak środków. («W. Woł.»).

— **Tyfus.** W pow. skwirskim panuje w silnym stopniu tyfus plamisty. W szpitalach niema miejs wolnych. Od kwietnia tyfus pojawił się i w więzieniu. Dotychczas zachorowało 9 osób. Więzienie przepełnione i skutkiem tego w stanie najbardziej antyhygienicznym. Ściany pokryte warstwami kurzu. Słoma w siennikach od dawien dawna nie zmieniana. («Kij. Wiesti»).

— **Ilość pożarow** w gub. podolskiej z wiosną strasznie się wzmaga. W ciągu 15 dni marca naliczono ich 30, z tych 16 wynikłych z podpalenia. Straty dosięgły ogółem 41,000 rb., gdy w ciągu całego lutego pożary sprawiły szkód na 25,000 rb. zaledwie. («Pod.»).

— **Hajsyn** ma być rozszerzony. Administracya gubernialna zatwierdziła plan rozszerzenia miasta drogą wycięcia z ziemi ornej kawała gruntu i zabudowania go. Grunty te będą sprzedane najbiedniejszej części ludności hajsyńskiej. («Pod.»)

— **Podole.** Ludność wiejska gub. podolskiej pod względem wyznania dzieli się - według «Podolii» — w sposób następujący: katolicy stanowią 8½%, żydzi 9¼%, inne wyznania 3%, prawosławni 84%. Największy procent katolików jest w pow. płoskirowskim (23%), kamienieckim (13%), olhopolskim (11%) i winnickim (10%); najmniejszy w pow. hajsyńskim i bałckim (2%). Żydów jest najwięcej w pow. bałckim (10%), latyczowskim (11%), winnickim (9%), najmniej w lityńskim (5%). («Pod.»).

Zjazd cukrowników.

—[o]—

Zarząd wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników rozesłał wczoraj do wszystkich cukrowników, zarówno członków Towarzystwa, jak i nienależących do niego, zaproszenia na zjazd, mający się odbyć z polecenia ministra skarbu w Kijowie d. 23 maja o godz. 2-ej w lokalu giełdy.

Celem zjazdu są narady nad następującemi kwestyami, wynikającemi z przyłączenia się Rosyi do brukselskiej międzynarodowej konwencyi cukrowej:

1. Sposób podziału między cukrowniami kontyngensu cukru, jaki zgodnie z art. 3 dodatkowego do konwencyi aktu z d. 6 (19) grudnia 1907 r. Rosya ma prawo wywieźć na wszechświatowe rynki w czasie działania konwencyi.
2. Czy jest pożądanem włączenie do wspomnianego podziału także i cukru już wywiezionego zagranicę od d. 1 września 1907 r.

Niestawienie się na zjazd będzie uważane za zgodę nieobecnych cukrowników na wykonanie uchwał zjazdu.

Co do pierwszej z wymienionych kwestyi wypowiedzieli się cukrownicy już na walnem zebraniu Towarzystwa cukrowników d. 27 lutego r. b. w tym sensie, że uważają za najprawidłowszy podział kontyngensu eksportowego proporcyonalnie do produkcyjności (proizwoditielnosti) każdej cukrowni w danej kampanii, minister skarbu zaś wnosi tę kwestyę na rozpatrzenie zjazdu cukrowników w celu oświadczenia im (jak widać z załączonej do odezwy zarządu T-wa cukrowników kopii listu ministerstwa do prezesa tego zarządu), że za najsłuszniejszy sposób uznaje on podział kontyngensu ekspertowego w stosunku do cyfry nadmiaru produkcyi w każdej fabryce, przyczem zaznacza on kategorycznie, że i ten sposób może być zastosowany tylko w razie, jeżeli wszyscy bez wyjątku, cukrownicy zgodzą się na to, motywując to żądanie tem, że tylko cukrownicy, a nie rząd, są zainteresowani w repartycyi wywozu.

Zdaje nam się, że przy znajomości rzeczy nie może być dwóch zdań co do tego, że podział wywozu, t. j. wyznaczenie naprzód każdej cukrowni ilości, którą ona ma prawo wywieźć na wszechświatowe rynki, jest pożądanym, gdyż tylko wtedy wywóz cukru może się dokonywać prawidłowo i stosownie do zapotrzebowania i możności zbytu zagranicę; w przeciwnym zaś razie każda cukrownia spieszyłaby z wywozem ze względu na to, że od chwili, gdy ogólna cyfra wywozu dosięgnie ilości, dozwolonej przez konwencyę, akcyza za nie będzie zwracana. Dlatego chyba nikt z cukrowników nie zechce założyć „veto“ przeciw zasadzie repartycyi wywozu.

Sposób repartycyi jest wobec tego kwestyą drugorzędną i różnica między opinią lutowego zebrania cukrowników i ultimatum ministra skarbu ma znaczenie więcej zasadnicze niż praktyczne.

Natomiast dziwnem się wydaje twierdzenie ministra, że w tej sprawie zainteresowani są wyłącznie cukrownicy, a nie rząd. Sądzimy, że dla kontroli nad wywozem, do której się rząd rosyjski zobowiązał, przystępując do konwencyi, jedynym skutecznym sposobem kontroli jest właśnie repartycya odnośnego wywozu i tylko wtedy rząd będzie mógł obliczyć ilość cukru, idącego na wszechświatowe rynki.

Zarazem wobec sposobu postawienia tej kwestyi przez ministra skarbu narzuca się pytanie, jaki cel może mieć dyskusya nad sposobem repartycyi, jeżeli minister naprzód oświadcza, że uznaje tylko jeden sposób praktykowany przez siebie?

D.

Mały fejleton.

Bywają różne „wiosny“.

Tegoroczna —podobna jest do tamtej sławnej, którą ogłoszono przed paru laty i—kazano się cieszyć...

— — —

Posiadamy więc wiosnę przez kalendarz nam—nakazaną...

A odbywa się ona wśród szczękania zębów, wśród mroźnych podmuchów północnych i w daremnem oczekiwaniu słońca, które podobno gdzieś jest, ale z przyjściem zwleka...

Mamy tyfus plamisty i nieplamisty, mamy różne „stany zapalne“, nie wyłączając mózgowych, pobudowano i rozszerzono ogromną moc przytułków dla chorób wiosennych, a ziemia wciąż się otwiera, aby schować nieszczęśników, którzy uwierzyli w to—że jest wiosna.

— — —

Nawet słowiki świergocą *de profundis* i urządziły strajk miłosny w przekonaniu, że dla takiego maja wystarczą—puhacze i kruki.

Czarny Jegomość.

— **Z. P. T. G.** Wczoraj przy dość licznym udziale ćwiczących się odbyła się pierwsza lekcya szermierki.

Ćwiczenia odbywać się będą nadal w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8-ej i pół do godz. 9-ej wieczorem, przed godzinami ćwiczeń ogólnych.

W ciągu 30 lekcyi kierownik ma zamiar wyłożyć całkowitą metodę szermierki.

Zapisy w poczet ćwiczących się przyjmowane są do poniedziałku dnia 12 maja.

— **O przystań.** Polskie Towarzystwo Gimnastyczne zwróciło się do prezydenta miasta z prośbą o udzielenie na brzegu Dniepru miejsca obok przystani Dobrowolskiego, na przestrzeni 20 sążni dla urządzenia przystani dla wydziału wioślarskiego T-wa. W podaniu swem T-wo prosi, aby miejsce zostało udzielone bezpłatnie lub za minimalną opłatą. Sprawa ta zostanie rozpatrzona na sesyi majowej rady miejskiej, rozpoczynającej się dnia 12 maja.

— **Stan wodociągów kijowskich.** Analiza wody w filtrach wodociągowych, odkonana przez d-ra Lubińskiego, dowiodła, że w ciągu ostatnich 2 dni woda w obydwóch filtrach jest szczególnie zanieczyszczona. Skonstatowano w filtrach obecność laseczników tyfusowych w znacznej ilości.

— **Echa katastrofy kolejowej.** Sędzia śledczy do spraw nadzwyczajnej wagi sądu okręgowego w Elizawetgradzie wezwał jako świadków wszystkich członków komisyi kolejowej, znajdującej się w pociągu naczelnika kolei Połudn.-Zachodnich w czasie katastrofy między stacyami Chyrówka i Cybułów kolei Fastowskiej.

— **Sprawy tramwajowe.** Dnia 4 maja komisya tramwajowa zwiedzała ulicę Wyszhorodzką dla określenia minimalnych warunków, na mocy których możnaby zarządowi T-wa tramwajowego udzielić pozwolenia na przeprowadzenie drugiego toru do Puszczy-Wodicy. Po zbadaniu linii, komisya uznała, że tory na ulicy Wyszhorodzkiej w niektórych miejscach są ułożone tak wysoko, że przejazd przez nie jest niemożliwym. Komisya postanowiła zezwolić na przeprowadzenie drugiego toru pod warunkiem, ze zostaną one zrównane z powierzchnią ulicy, kiedy miasto rozpocznie roboty przy jej plantowaniu; oprócz tego T-wo musi w niektórych miejscach tory zabrukować i ulicę oświetlić. Odpowiedzialność za wszystkie możliwe pretensye, skierowane przeciw miastu za budowę podwójnych torów, powinna ciężyć na T-wie.

— **Pertraktacye z T-wem „Lamayer".** Przedstawiciel T-wa „Lamayer" we Frankfurcie, p. Engelman, rozpoczął wczoraj pertraktacye o budowę 14 linii tramwajowych, których nie chce przeprowadzić kijowskie T-wo tramwajowe. Komisya tramwajowa proponuje T-wu, aby linie te po wybudowaniu kosztem T-wa, były przez nie eksploatowane, jako własność miasta, wydzierżawiona T-wu. Przedstawiciel T-wa w zasadzie zgadza się na takie warunki; dalsze szczegóły będą omówione na następnych zebraniach. Między 14-ma liniami znajduje się linia, która ma być przeprowadzona przez ulicę Proreżną. Według projektu komisyi, wszystkie linie mają być wązkotorowe.

— **Izba sądowa** rozpatrzyła wczoraj sprawę b. redaktora-wydawcy „Kij. Gołosa" adwokata Drelinga, oskarżonego o obrazę w prasie osoby urzędowej. W dniu 9 kwietnia 1907 roku radca zarządu gubernialnego D. Nawrotskij zawiadomił prokuratora sądu, że w Nr. 9 „Kij. Gołos" umieszczone były dwa artykuły, ubliżające Nawrotskiego honorowi i godności jego jako osoby urzędowej i prosił o pociągnięcie go do odpowiedzialności. Izba sądowa skazała p. Drelinga na 50 rb. grzywny.

— **Ekspropryacya na parostatku.** Wczoraj około godziny 4 zrana do kajuty kapitana parostatku „Aleksander III", między Kaniowem a Perejasławiem weszło 2 nieznanych ludzi i grożąc rewolwerami zabrali z kasy 1,121 rb., należących do T-wa żeglugi oraz rewolwer. Takiego samego napadu dokonali oni na kajutę pomocnika kapitana od którego zabrali 60 rb. jego własnych pieniędzy, rewolwer i kindżał. Następnie na pokładzie 5-ciu ekspropryatorów zażądali od sternika szalupy, co też po pewnym oporze zostało uczynionem.

Na stacyi Perejasławl zawiadomiono o tem policyę, która dokonała rewizyi na statku i aresztowała kilku pasażerów podejrzanych o współudział. Do Kijowa statek przyszedł dopiero o 11 wieczorem. Zarządzono śledztwo.

OSOBISTE.

— Powrócił do Kijowa dowodzący wojsk, gen. kawaleryi E. Szmidt.

— Z Humania powrócił prezes kijowskiej izby sądowej A. Meisner.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W dniu 6 maja o godz. 8-ej wieczorem na przechodzącą Kreszczatikiem przekupkę Natalię Pilipczuk najechała parokonna dorożka Nr 95. Pilipczukowa odniosła poważne obrażenie głowy i nogi. Umieszczono ją w Aleksandrowskim szpitalu.

— NOZOWNICTWO. Onegdaj, późnym wieczorem chuligan jakiś zadał w Cesarskim ogrodzie ranę kłutą krawcowi Tkaczowi, mieszkającemu przy Kreszczatiku Nr 5.

— MŁODY RABUŚ. W dniu 6 maja przyprowadzono do cyrkułu 12-letniego Michała Szelechowa, który próbował zerwać medalion złoty z szyi M. Andrejewskiej. Aresztowano również jego wspólnika T. Pietruszkę.

— POŻAR. Wczoraj zrana wybuchł pożar w składzie petersburskiej cukierni, w domu Nr 38 przy Kreszczatiku. Straty wynoszą blizko 3,000 rb.

— ARESZTOWANIE. W nocy na dzień 7 maja dokonano rewizyi w mieszkaniu fryzyera Boruchmana (ul. Wołoska Nr 28). Skonfiskowano korespondencyę i Boruchmana aresztowano.

— NAPAŚĆ. Onegdaj zrana dwaj rabusie napadli na idącego ulicą Mieżygorską G. Sapożnika. Jeden z napastników schwytał Sapożnika za gardło, drugi zaś wyciągnął mu z kieszeni 260 rb., poczem obaj uciekli.

— POWAŻNA KRADZIEŻ. W dniu 3 maja popełniono znaczną kradzież towarów ze składu skór M. Biełogradzkiego, w domu Nr 1 przy ulicy Staro-Żytomierskiej. Skradziono wtedy kilka worków skór, wartości 3,000 rb. Onegdaj policya śledcza znalazła część skradzionych towarów w domu Nr 44 przy zaułku Łukjanowskim. Aresztowano mieszkającą tn H. Maszoszyn i subjekta Biełogradzkiego, Iljina, który przyznał się do kradzieży.

— ROZBICIE POCIĄGU. Dnia 6 maja o godz. 9 m. 30 wieczorem, pociąg Nr 23 jadący z Cwietkowa na st. Chrystynówkę najechał na platformę, przesuniętą przez niewiadomych złoczyńców na zwrotnicę. Nieznaczne uszkodzenia odniosły: lokomotywa, oraz 4 wagony towarowe, stojące na sąsiednim torze. Wypadek ten nie wywołał przerwy w komunikacyi.

KRONIKA POLSKA.

— **Zawieszenie pisma.** Czasopismo ludowe „Siewba", z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, zamknięto na czas trwania stanu wojennego.

— **Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki.** Z Felsztyna donoszą do „Nowej Reformy". Staraniem ks. proboszcza, J. Watulewicza, dyrektora szkoły, p. Knauera, a kosztem miejscowego Kółka amatorskiego, stanął na rynku miasteczka skromny, ale ładny pomnik z napisem: „Tadeuszowi Kościuszce, naczelnikowi narodu polskiego—gród Herburtów".

OFIARY

W redakcyi «Dziennika Kijowskiego» złożyli:

Na wpisy: Zamiast życz. w dniu ślubu p. Haliny Łopuszańskiej z p. Sewerynem Strzałkowskim p. A. Załęski rb. 3.—Władysław Krajewicz rb. 1.

Na «Oświatę»: P. Krajewicz rb. 1.

Na naukę jęz. polskiego w Poznańskiem. P. Wł. Krajewicz rb. 1.

Na pomnik hetmana Żółkiewskiego: P. Wł. Krajewicz rb. 1.

Na Dobroczynność: Pp. Stanisławostwo Syroczyńscy, zam. wień. na grób ś. p. komandora Feliksa Meleniewskiego rb. 15.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Proces Sienkiewicza.

Wiedeń.—Proces, wytoczony Sienkiewiczowi przez studentów rusińskich o potwarz w druku, nie budzi tu zainteresowania, gdyż Sienkiewicz skutkiem choroby nie staje przed sądem osobiście.

Podczas rozprawy sądowej salę zapełnili studenci i posłowie rusińscy. Z polaków nikt nie był obecny.

W obronie interesów rusińskich wygłosił mowę adwokat Rode, który, korzystając z nieobeznania się przysięgłych ze stosunkami galicyjskimi, opowiadał niestworzone rzeczy o krzywdach rusińskich.

W obronie Sienkiewicza wygłosił mowę adwokat d-r Rosenblatt.

Przysięgli odrzucili zarzut potwarzy w druku, uznawszy wszakże fakt wydrwiwania studentów rusińskich, skazali Sienkiewicza na 300 koron grzywny.

Budżet ministerstwa wojny.

Petersburg. — Według pogłosek niektóre pozycye preliminarza ministerstwa wojny będą rozpatrywane w Dumie przy drzwiach zamkniętych.

W sprawie pojedynku Milukowa z Guczkowem.

Petersburg. — Tematem wszystkich rozmów w kuluarach jest pojedynek Guczkowa z Milukowem.

Kapustin prowadzi energiczną agitacyę za niedopuszczeniem do pojedynku. Niektórzy posłowie podają projekt, aby skłonić Chomiakowa do pośredniczenia w tej sprawie, tem bardziej, że wiadomem jest, iż Chomiakow jest przeciwny pojedynkowi.

Bobrinskij przypomniał sobie, że Milukow w swoim czasie odmówił mu pojedynku i żąda, aby Milukow stanął pierw z nim do pojedynku. Krupienskij popiera to żądanie, twierdząc, że Milukow takiem postępowaniem obraża frakcyę umiarkowanej prawicy.

Petersburg.—Dziś w dzień twierdzono stanowczo, że pojedynek odbędzie się jutro, wieczorem jednak stało się wiadomem, że powstała kwestya, czy wogóle należy dopuścić do pojedynku.

Stronnicy Guczkowa żądali, żeby Milukow uznał treść swych słów za niesłuszną.

Milukow odmówił. Wtedy Chomiakow wziął na siebie inicyatywę załagodzenia zajścia i przekonywał każdego z osobna, Milukowa i Guczkowa, aby poniechali pojedynku.

Petersburg. — Zawdzięczając staraniom Chomiakowa zajście zostało załagodzone.

Milukow napisał list, zaaprobowany następnie przez sekundantów obu stron. List ten ma być wysłany do Guczkowa jutro.

Pojedynek nie odbędzie się.

Związkowcy n. ros. postanowili wyrazić Guczkowowi uznanie za mężną obronę honoru.

Petersburg. — Przyjechał z Moskwy brat Guczkowa i domaga się, aby pojedynek odbył się.

Różne.

Petersburg. — Władze finlandzkie zezwoliły na wystawienie w Teriokach pomnika Hercensztejnowi.

Petersburg.—Zw. nar. ros. wysyła na kijowski zjazd misyonarski mnicha Heliodora i biskupa Arsenia.

Duma państwowa.

(Od Agencyi petersburskiej).

Posiedzenie z dnia 7 maja.

Posiedzenie otwarto o godzinie 11-ej m. 19.

Przewodniczy ks. *Wołkonskij.*

Odczytano sprawy bieżące, w tej liczbie deklaracyę o interpelacyi w sprawie starcia na granicy perskiej i sprawozdanie komisyi w sprawie etatów kancelaryi Dumy, którą uznano za nagły.

Następnie przewodniczący oświadcza, że prezydent Dumy z upoważnienia Dumy miał zaszczyt przesłać Najjaśniejszemu Panu telegram z życzeniami z powodu dnia jego urodzin i że otrzymano w odpowiedzi telegram bezpośrednio od Jego Cesarskiej Mości. Wszyscy posłowie wstają, część s.-d. wstaje, część siedzi. (Głosy na prawicy „wstańcie lub wynoście się precz", głosy na lewicy „sami wynoście się"; głosy na prawicy „my was wyrzucimy"; głosy na lewicy „my was sami wyrzucimy"). Kilku s.-d. wstaje i wychodzi z sali. Prezydujący wśród ciszy, która zapanowała wśród stojących posłów odczytuje tekst odpowiedzi.

Po okrzykach na cześć Najjaśniejszego Pana, zainicyowanych przez Markowa II. Duma przechodzi do dalszego ciągu rozpraw nad preliminarzem ministerstwa przemysłu i handlu w ogólnej jego części. S.-d. powracają do sali.

Do loży ministrów wchodzi minister przemysłu i handlu.

Szyngarew uważa, że ministerstwo przemysłu i handlu przedstawia tymczasem konglomerat instytucyi, nieożywionych wspólną ideą przewodnią i niewiadomo czy posiadających określony program działalności. Najważniejsze kwestye, podlegające rozpatrzeniu ministerstwa przemysłu i handlu, nie zostały dotychczas rozstrzygnięte. Kwestya robotnicza naprzykład nie wyszła jeszcze z dziedziny ścierania się polityki międzywydziałowej.

Następnie zarzuca Szyngarew, że mówi się za dużo o przemyśle i robotnikach lecz za mało o interesach konsumentów. Dopóki istnieć będzie obecny stan rzeczy, nie można się spodziewać rozkwitu przemysłu. Wszystkie sztuczne środki są zgubne. Jedynie tylko zdrowy wzrost inicyatywy, organizacya izb handlowych i rozwój komitetów handlowych może odzwyczaić przemysł rosyjski od oglądania się na kredyty państwowe. Zarzuca następnie, że w Rosyi bardzo mało zbadane są rynki zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Sokołow (2-gi) uważa, że komisya budżetowa stoi na takim samym mylnym punkcie widzenia co i cała Rosya, mianowicie, że należy tylko stworzyć jakąkolwiek instytucyę, a natychmiast można spodziewać się od niej wielkich korzyści. Koniecznem jest zmienić całkiem ekonomiczną politykę państwa. Podstawową gałęzią przemysłu jest gospodarstwo wiejskie. Jeśli ministerstwo rolnictwa nie będzie popierać jego rozwoju, to ani handel, ani przemysł nie mogą kwitnąć.

Pietrow (3-ci) uważa, że udział robotników w ruchu rewolucyjnym był wywołany koniecznością—wskutek nędzy i ucisku przemysłowców. Wyniki rewolucyi były smutne, lecz robotnicy będą w dalszym ciągu walczyć i wywalczą prawa przynależne. (Oklaski na ławach skrajnej lewicy).

Kryłow stawia wniosek polecenia ministerstwu opracowania i przedstawienia Dumie ustawy o drobnym kredycie we wszystkich kasach powiatowych dla kupców, mieszczan i rzemieślników. (Oklaski na prawicy).

Poletajew, poddawszy krytyce działalność inspekcyi fabrycznej i wykazawszy niejednakowy stosunek rządu do organizacyi przemysłowców i organizacyi robotniczych, odczytuje formułę s. d., odrzucającą preliminarz. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Przyjęto wniosek zamknięcia dyskusyi.

O godz. 12 m. 58 ogłoszono przerwę.

O godz. 2 m. 5 posiedzenie zostaje wznowione.

Przewodniczy baron *Meyendorf.*

Odrzucono formułę s. d. i uzupełnienie, wniesione przez trudowików.

Przyjęto formułę komisyi budżetowej z uzupełnieniem Kryłowa.

Żądane kredyty warunkowe nie wywołują opozycyi. W sprawie p. 210, o kredycie 769,098 rb. na instytucye centralne, referent *Godniew* zwraca uwagę na brak prawnych tytułów tego kredytu.

Jegorow pragnie, aby robotnicy przedsiębiorstw rządowych podlegali ogólnym przepisom o robotnikach przedsiębiorstw ptywatnych.

Po przemówieniu *Kuzniecowa* dyskusya wyczerpana.

Punkt 210 przyjęto. Również zostały przyjęte punkty 211 i 212 o kredycie 1,621,910 rb. na utrzymanie miejscowych instytucyi i 156,500 rb. na różne wydatki administracyjne.

Punkt 213 wywołuje dyskusyę.

Referent *Godniew* wyjaśnia, że kredyt na politechnikę warszawską oparty jest na prawie obowiązującem i z tego powodu nie może być z budżetu wykreślony. Referent zwraca uwagę na nieprawne wydatkowanie sum wyznaczonych na politechnikę warszawską, na potrzeby politechniki dońskiej.

Aleksiejew zaznacza, że czyni się to dla względów oszczędnościowych, nie zaprzecza wszakże, że tego rodzaju oszczędność jest szkodliwą dla oświaty. (Oklaski na lewicy i w centrum)

Dyskusya wyczerpana. Punkt 213 przyjęto. Punkty 214 i 215 o kredycie na utrzymanie średnich i niższych zakładów naukowych przyjęto bez dyskusyi.

Punkt 216 wywołuje uwagę *Suszkowa* o tem, że należałoby przekształcić szkoły handlowe w niższe zakłady naukowe.

Minister przemysłu i handlu oświadcza, że wypowiedziane obecnie w Dumie uwagi o zakładach naukowych, podległych jego ministerstwu, zmuszają go do wypowiedzenia swojej opinii w tej kwestyi. Zaznacza on, że sprawa odłamu szkolnictwa podległego ministerstwu przemysłu i handlu nie jest tak źle postawioną, jakby o tem sądzić było można z drobnych wyasygnowań na tę sprawę, wskazanych w preliminarzu.

W preliminarzu kredyt ten jest określony w kwocie $2^1/_4$ milionów rb., w rzeczywistości zaś wydatkowuje się 7,800,000 rb.

Nadwyżka ta jest pokrywana przez osoby prywatne, ponieważ społeczeństwo uznało, jak tego rodzaju wykształcenie jest korzystne i niezbędne. Sprawa tego szkolnictwa zawdzięcza przeto swe powodzenie moralnemu i materyalnemu poparciu ze strony społeczeństwa.

Dalej minister zaznaczył, że po uważnem wysłuchaniu zarzutów skierowanym przeciwko ministrom, on przyszedł do przekonania, że koledzy jego są więcej winni niż on, lecz wogóle jego zdaniem sprawa jest obecnie nieźle postawiona i nadal będzie postawiona jeszcze lepiej. (Oklaski w centrum i na ławach umiarkowanej prawicy)

Dyskusya wyczerpana. Punkt 216 przyjęto.

W kwestyi, zawartej w ostatnim punkcie preliminarza, a mianowicie w kwestyi kredytu 130,003 rb. na popieranie przemysłu i handlu, zabiera głos *Suszkow*, który zaznacza, że suma kredytu jest zbyt mała w stosunku do celu, na jaki jest przeznaczona. Mówca doradza zaprosić do udziału w komisyach ministerstwa rzemieślników.

Dworianinow zwraca uwagę na opłakany stan włościan.

Dyskusya wyczerpana. Ostatni punkt preliminarza przyjęto.

Obrazcow i *Kuzniecow* przemawiają w sprawie osobistej, poczem Duma przechodzi do rozpatrywania preliminarza wydziału górniczego na podstawie referatu komisyi budżetowej.

Referuje *Szejdeman.*

O godz. 4 min. 10 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 4 min. 38.

Przewodniczy ks. *Wołkonskij.*

Wiceminister przemysłu i handlu, *Konowałow*, daje krótką charakterystykę przemysłu górniczego i zaznacza, że ministerstwo wie o swoich brakach i będzie się starało je poprawić.

Dmitriukow analizuje szczegółowo przyczyny nienormalnego stanu przemysłu naftowego i uważa za niezbędne przepatrzenie przepisów z 1892 r.

Mówca zaznacza, że kwestyą robotniczą zainteresowana jest nietylko Duma, lecz i rząd, i wtedy tylko, gdy Duma wypowie swe słowo o projektach prawa w kwestyi robotniczej, s.-demokraci będą mieli prawo powiedzieć, że trzecia Duma nie dba o potrzeby robotników. Lecz bezwątpienia Duma zajmie się poważnie kwestyą robotniczą i uczyni zadość wszystkim pragnieniom robotników. S.-d. jednak należałoby obrać inną drogę, ponieważ obecna ich taktyka utrudnia pokojowe rozstrzygnięcie tej sprawy. (Oklaski na prawicy i w centrum).

Szyngarew nalega na uregulowanie kwestyi robotniczej. Mówca zaznacza dalej, że ilość wydobywanej nafty nie odpowiada zapotrzebowaniu w kraju i że cena nafty jest zbyt wygórowaną. Należy zwrócić uwagę na eksploatacyę rządowych działek naftowych i znieść monopol znaczniejszych przemysłowców, którzy dla własnego zysku eksportują naftę wtedy, gdy rynek wewnętrzny odczuwa głód naftowy.

Dalej mówca zaznacza niepomyślny stan zarządzania zdrojowiskami. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Dalszy ciąg dyskusyi odłożono do posiedzenia wieczornego.

Kowalenko (2-gi) na zasadzie art. 93 regulaminu Dumy oświadcza, że podczas odczytania telegramu Najjaśniejszego Pana włościanie Kuzniecow i Astrachancew nie powstali. (Hałas na lewicy, sykanie, głosy: „jakim prawem on przemawia").

Kowalenko w imieniu włościan oświadcza, że włościanie posłuszni są woli Najjaśniejszego Pana, jako woli ich ojca. Takich włościan, jak Kuzniecow i Astrachancew nie mogą oni nazwać włościanami i wiernymi synami Rosyi.

Żądamy od nich, aby nadal tego się nie powtarzało—kończy mówca—i mamy nadzieję, że większość Dumy także wyrazi swe niezadowolenie. (Huczne oklaski na prawicy i w części centrum).

O godz. 6 ogłoszono przerwę do godz. 8-ej m. 30 wiecz.

Rada państwa.

Posiedzenie z dn. 7 maja.

Posiedzenie otwarto o g. 2-ej m. 25.

Przewodniczy *Akimow.* Sekretarz państwa odczytuje ukaz Najwyższy o mianowaniu Salamona członkiem Rady państwa i o sankcyi Najwyższej projektu prawa o kredycie 6,900,000 rb. na potrzeby oświaty elementarnej. Przyjęto jednogłośnie bez dyskusyi 13 projektów prawa postawionych na porządku dziennym i uznano za prawomocny mandat Ksawerego hr. Orłowskiego członka Rady z gub. podolskiej.

O godz. 2-ej m. 50 posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dn. 12 maja o godz. 2 ej.

Petersburg.—Następca tronu rumuńskiego Ferdynand i księżniczka rumuńska Marya wyjechały za granicę,

Petersburg. — Ministerstwo komunikacyi wniosło do Dumy projekt prawa o zamieszczeniu w preliminarzu wydatków nadzwyczajnych na rok 1908 w specyalnym paragrafie jednego miliona rubli, przeznaczonego na zapoczątkowanie linii kolejowej, łączącej koleje Cesarstwa z siecią kolei finlandzkich.

Tyflis.—Naczelnik okręgu pogranicznego, generał-lejtenant Szein, po powrocie z Belasuwaru oświadczył korespondentowi „Ag. Peter.": „Obecnie w Belasuwarze jak i na całem pograniczu panuje spokój; chociaż zdarzają się drobne napady rozbójników perskich, to jedynie w celu uprowadzenia bydła. Rosyjska ekspedycya karna, znajdująca się teraz na posterunku Dymackim nie przedsięwzięła żadnych środków karnych. Naczelnik tej ekspedycyi oszczędzał ludność, a żywiąc pokojowe zamiary dotąd zażądał jedynie od przewódców wynagrodzenia strat i wypłacenia odszkodowania osobom poszkodowanym". Według słów generała, wdrożone śledztwo bezwarunkowo wykazało, że w zajściach na granicy perskiej cała wina ciąży na persach, którzy teraz starają się usprawiedliwić. Władze które zjechały się do Belasuwaru, obecnie już się rozjechały.

Praga. — Wieczorem dn. 5 maja odbyło się zebranie, zwołane przez partyę narodowo-polityczną w celu omówienia teraźniejszej sytuacyi politycznej. Po zamknięciu posiedzenia tłum ludzi, dochodzący do 4-ch tys. osób, udał się pod gmach zarządu pocztowego, gdzie wszczął hałas. Następnie urządzono manifestacyę przed teatrem niemieckim; teatr obrzucono kamieniami. Policyę również powitano kamieniami. Niektórzy demonstranci strzelali z rewolwerów. Manifestantów rozproszyła policya.

Budapeszt. — W sferach kompetentnych utrzymują, że z powodu nieporozumień, wynikłych pomiędzy ministrem wojny a rządem węgierskim nie należy obawiać się przesilenia ministerskiego.

Tauris.— Według wiadomości, otrzymanych z Soudż-Bułaku, między przewódcami kurdów Bajazi-Dagą i Piragą wynikły nieporozumienia. Ostatni przeszedł na stronę Rosyi i przyjechał do Soudż-Bułaku złożyć tamtejszemu gubernatorowi swą czołobitność.

Petersburg. — Komisya reform sądowych rozpatrzyła i zgodziła się na projekt prawa o reorganizacyi wydziału śledczego, przyczem do treści projektu dodała dwa artykuły. Pierwszy opiewa: naczelnicy wydziałów śledczych i ich pomocnicy mogą być powołani na stanowiska lub też uwalniani za uprzednią zgodą gubernatora i prokuratora. Drugi artykuł: prokuratorzy mogą dawać bezpośrednio zlecenia urzędnikom wydziałów śledczych co do wdrożenia spraw przez śledztwo wykrytych.

Wisbaden.—Podczas obiadu proszonego, wydanego w pałacu cesarskim, cesarz Wilhelm wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Muzyka odegrała hymn rosyjski.

Sztokholm. — Profesor petersburski Winogradzki obrany został na członka honorowego sztokholmskiej akademii rolniczo-gospodarczej.

Wiedeń. — Do „Cor. Bureau" telegrafują z Konstantynopola: „Krytyczne położenie w Wanie pogarsza się. Targ zamknięty. Dzielnicę ormiańską otoczono wojskiem; władze żądają wydania broni.

Konstantynopol. — Dzisiaj ambasada rosyjska wystąpiła do Porty z zapytaniem z powodu wypadków w Wanie, gdzie, zgodnie z zawiadomieniem konsula, władze tureckie, żądając od ormian wydania rewolucyonistów ormiańskich, fidajów, okrążyły dzielnicę ormiańską wojskiem oraz artyleryą górską złożoną z dwunastu dział i grożą w każdej chwili zbombardowaniem tej dzielnicy.

Połtawa. — W Kremieńczugu na cmentarzu zakładu dobroczynnego aresztowano wiec rewolucyjny organizacyi wojskowej. Aresztowano 18 szeregowców, przeważnie pełniących służbę w lazarecie z agitatorem na czele, synem kupca miejscowego. Wszyscy zostali uwięzieni.

Paryż. — Posiedzenia parlamentu zostały wznowione. Izba posłów na wniosek Caillaux wznowiła rozprawy nad projektem prawa o podatku dochodowym, przystąpiwszy do rozpatrzenia artykułów, dotyczących opodatkowania renty państwowej.

Senat na krótkiem posiedzeniu postanowił rozpocząć we wtorek rozprawy nad projektem prawa o wykupie kolei zachodniej.

Simla. — Brygada generała Barrena przesunęła się do doliny Bogojdak, gdzie napotkała opór ze strony nieprzyjacielskiego oddziału, złożonego z 2,000 osób. Wśród przywódców ostatniego znajdował się syrdar Nasr-Ulla-chan, brat emira afgańskiego. Anglicy stracili 29 osób, krajowcy 60.

Paryż. — W radzie ministrów Pichon odczytał depeszę posła francuskiego w Konstantynopolu, Constanta, donoszącą, że francuskie T-wo kopalni heraklijskich zostało zaspokojone, kwestya więc jest wyczerpana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

—:—:—

Odesa. — Usposobienie rynku zbożowego słabe. Pszenica odeska „ulka" w naturze 9 pud. 30 funtów 1 rb. 27 kop., żyto w naturze 9 pud. 15 funtów 1 rb. 06 kop.; owies 75 kop.; jęczmień 84 kop.; kukurydza stara 82 kop., nowa 81 kop.

Warszawa. — Usposobienie z pszenicą i żytem słabnie, z owsem słabe. Pszenica 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 50 kop., żyto 1 rb. 07 kop. — 1 rb. 15 kop., owies 82 — 95 kop.

Rewel. — Usposobienie rynku zbożowego słabe. Cena żyta 1 rb. 14 kop. — 1 rb. 15 kop.

Libawa. — Usposobienie z żytem stałe, z owsem słabe. Żyto 1 rb. 18 kop., owies biały zwyczajny 81 — 82 kop., czarny 80 kop. Z pozostałem zbożem nie było tranzakcyi.

Gdańsk. — Cena owsa 1 rb. 19 kop. — 1 rb. $24^3/_8$ kop., otrębów pszennych $84^1/_8$ — 88 kop., żytnich $92^1/_2$ — $93^1/_4$ kop.

Królewiec. — Usposobienie z owsem, otrębami pszennemi: grubemi i średniemi siemieniem lnianem słabnie, z jęczmieniem spokojne, z hreczką spokojne, lecz stałe, z grochem „Wiktorya" mocne. Owies biały zwyczajny $75^7/_8$ — $79^3/_8$ kop., jęczmień 88 kop. — $94^3/_4$ kop., hreczka 1 rb. $04^5/_8$ — 1 rb. $06^1/_8$ kop., otręby pszenne: grube $84^7/_8$ kop. — $85^5/_8$ kop., średnie $81^1/_8$ — $82^3/_8$ kop., bobik $98^5/_8$ kop. — 1 rb. $05^3/_8$ kop., groch «Wiktorya» 1 rb. $36^1/_2$ kop. — 1 rb. 63 kop., siemię lniane 1 rb. $46^3/_8$ kop. — 1 rb. $50^1/_8$ kop.

Londyn. — Usposobienie z pszenicą północno-amerykańską stałe, z argentyńską małoczynne, z owsem małoczynne i wahające się, z siemieniem lnianem słabnie. Pszenica północno-amerykańska na lipiec 1 rb. 28 kop., argentyńska „Rosario", pełnymi ładunkami na maj 1 rb. 25 kop. są tranzakcye, jęczmień południowo-rosyjski na maj $99^1/_4$ kop., na maj-czerwiec $98^1/_4$ kop., owies detalicznie zaraz: libawski $89^7/_8$ kop., czarnomorski $87^1/_8$ kop., petersburski $98^1/_4$ kop., siemię lniane „La plata" 1 rb. 66 kop.

New-York. — Usposobienie rynku zbożowego mocne. Pszenica czerwona ozima: gotowa 1 rb. $25^3/_4$ kop., na maj 1 rb. $24^1/_2$ kop., na lipiec 1 rb. $16^5/_8$ kop., kukurydza na maj $96^3/_4$ kop., na lipiec $95^1/_8$ kop.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Wieczorne posiedzenie Dumy.

Petersburg. — Na wieczornem posiedzeniu Dumy przewodniczył bar. Meyendorf. Rozpatrywano budżet departamentu górnictwa. Odrzucono proponowaną przez trudowików poprawkę do formuły przejścia do porządku dziennego, głoszącą, że chorzy żydzi powinni być dopuszczani do wszystkich uzdrowisk rosyjskich. Przeciw poprawce głosowała prawica i centrum. Na lewicy rozległy się ironiczne oklaski.

Preliminarz wydatków departamentu górnictwa został przyjęty.

Zreferowaną została kwestya preliminarza budżetu ogólnej kancelaryi ministerstwa skarbu. Preliminarz ten został przyjęty bez dyskusyi.

Koło godziny jedenastej wieczorem większością głosów posiedzenie zamknięto.

REDAKTOR I WYDAWCA

WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI

Kreszczatik Nr 31. Telefon Nr 206.

Dom Handlowy

K. LUDMER i S-WIE

Wskutek powiększenia oddziałów:

bławatnego, z suknami, z ubraniami damskim, męskim i dziecinnym, z uniformami, wyrobami futrzanymi, a także z bluzkami i spódnicami i wobec braku miejsca postanowiłem zupełnie zlikwidować oddziały z towarami galanteryjnymi, z bielizną, kapeluszami, a przeto poczynając

od wtorku d. 6 maja wyznaczamy

Zupełną wyprzedaż

po cenach nadzwyczaj zniżonych, następujących artykułów:

BIELIZNA męska, damska i dziecinna. **KAPELUSZE i CZAPKI** dla mężczyzn i dzieci. Rękawiczki męskie i damskie. Wyroby pończosznicze, perfumeryę. Przybory podróżne i wyroby skórzane. **PARASOLE, LASKI** i inne towary galanteryjne. 2090-„-2

Biuro Nauczycielskie Z. Jasińskiej Warszawa, Włodzimierska 19, poleca: nauczycielki z wysokiem wykształceniem, guwernerów, freblówki, bony Polki, ochroniarki, osoby do towarzystwa i zarządu domem. Cudzoziemki sprowadza wprost z zagranicy. 3865-30-29

Hotel Centralny w Krakowie, zupełnie odnowiony, czystość wzorowa, elektryczność, wszelkie wygody. 1587-12-5

W Dobrach „Sachny" stale się znajdują na sprzedaż:

1) **Ogiery i klacze** w różnym wieku czystej krwi arabskiej, zdatne do chowu, zaprzęgu i pod wierzch.
2) **Byki i krowy** wysokiej półkrwi Simenthal.
3) **Knurki i loszki** rasy wielkiej białej angielskiej czystej krwi.
4) **Psy gończe** myśliwskie, zdatne zaraz do polowania i szczenięta obojga płci.

Wszelkich szczegółów udziela na żądanie p. Sebald Starczewski w Sachnach przez „Zarudyńce" (stacya pocztowa, kolejowa i telegraficzna) Południowo-Zachodnich dróg żelaznych w gub. kijowskiej. 1413—20—7

LECZNICA DENTYSTYCZNA

dentysty **L. Bilejkina.** Kreszczatik Nr 27 wprost Proreznej). **Przyjm. dokt. specyaliści** od g. 9 r. do 9 w. Kuracya, plomb wyryw. zęb. **bez bólu. Sztucz. zęby bez podniebienia.** Płata według taksy. Porada i kurac. 30 k. Sztuczne zęby od 1 rb. 1659—100—9

PORTRETY znacznych rozmiarów, wykonane tuszem według fotografii wizytowej. Pracownia artystyczna **Ars,** Kreszczatik 39, bel-étage, wprost Fundukiejowskiej. 1668

Egzystująca od 1860 roku



poleca: Walizy, Kufry, Nesesery, Galanteryę skórzaną, Albumy ozdob.

I. Kuczmierowski

Warszawa—Marszałkowska Nr 108

!! Wielki wybór. - Ceny nizkie !!

Na żądanie cenniki wysyłamy bezpłatnie

Zawiadomienie!

Od d. 20-go kwietnia r. b. zostały otwarte pracownie męskich i damskich ubiorów wierzchnich

Kijów, Kreszczatik 45, m. II, w oficynie I-sze piętro.

MĘSKIEGO krojczego **G. NOOLMANA.**

DAMSKIEGO krojczego **J. SŁUCKIEGO.**

Dla obstalunków otrzymano nowości sezonowe. Obstaiunki przyjmują się również z materyałów pp. klientów. **CENY DOSTĘPNE.** 1929—2—6

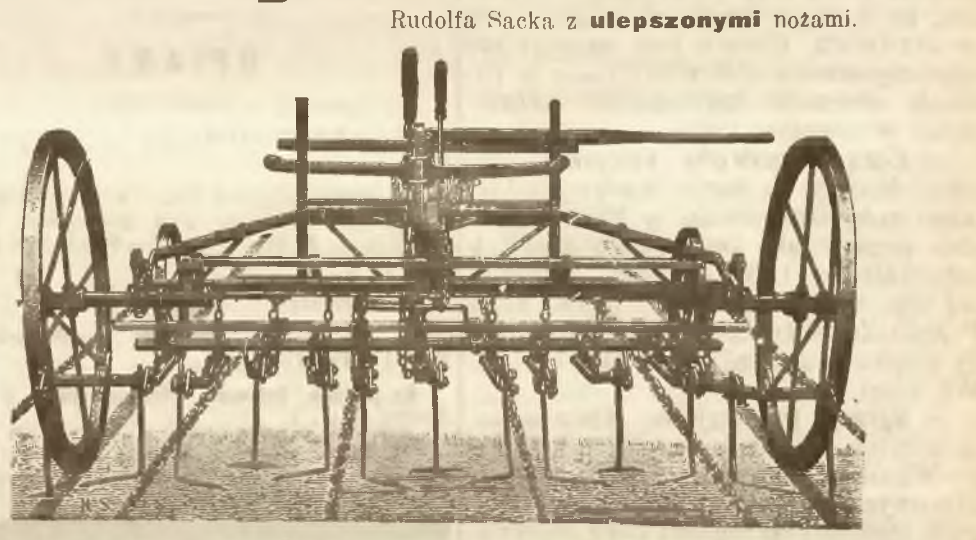
Towarzystwo Akc. „Wł. DOLIŃSKI"

w Kijowie, ul. Funduklejowska 5.

Główny skład—Żylańska 29.

Przerywacze do buraków

Rudolfa Sacka z **ulepszonymi** nożami.



Oszczędność robocizny około 40%.
Powiększenie urodzaju wskutek równej przerywki od 10 do 20%. 1918—10-6

Nie będąc dostawcą do żadnego ze stowarzyszeń nie udzielam moim kundmanom rabatu, gdyż nie naznaczam cen wygórowanych, a sprzedaję uczciwie po cenach najprzystępniejszych. Posiadam w mym sklepie towary najlepszego gatunku firm **rosyjskich i zagranicznych.** W wielkim wyborze **płótna** na koszule, prześcieradła obrusy, ręczniki i inne, **Otrzymano** w wielkim wyborze **angielskie pończochy kolorowe** damskie i dziecinne, skarpetki męskie i dziecinne. Również posiadam na składzie w wielkim wyborze **pończochy i skarpetki własnego wyrobu** 2127—100—1

w PODWÓRZU

K. ILJASZ, Kreszczatik Nr 36.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Ceramicznych

w Opocznie **Dziewulski & Lange** w Sławiańsku

Fabryki posadzek terakotowych, płytek glazurowanych i wyrobów z gliny ogniotrwałej. Wyłączna sprzedaż na gub. wołyńską i podolską, oraz dla przemysłu fabrycznego na gub. kijowską i czernihowską u **Jana Douglasa,** Biuro Techniczne Karawajowska 1. 50—1193—46

Skład główny Carsko-Sielskiej fabryki

Tapety **Ernesta Lange**

Kreszczatik Nr 11, obok Giełdy.

Wielki wybór tapet, bordiurów najrozmaitszych stylów, rosyjskich i zagranicznych fabryk. Pp. zamiejscowi otrzymują wzory na pierwsze żądanie bezpłatnie. „—1429—6

VII-klasowy Zakład Naukowy Żeński z klasą wstępną i pensyonatem

Emilii Szteinbokówny

Warszawa, Elektoralna Nr 47.

Egzaminy przedwakacyjne od d. 1-go do d. 15 czerwca n. st.
Przyjmuje się kandydatki do klasy VII-ej. 2136-3-1

Z A R Z Ą D

Kijowskiego Tow. Wzajemnej Asekuracyi

od nieszczęśliwych wypadków,

na zasadzie § 34-go Statutu Towarzystwa zaprasza pp. Członków Towarzystwa na zwyczajne Walne Zgromadzenie mające się odbyć dnia 15-go maja r. b. o g. 2 po poł. w Kijowie w lokalu Zarządu (Kreszczatik Nr 5), dla rozpatrzenia następujących kwestyi:

1) Referat Zarządu o sprawach bieżących Towarzystwa i sprawozdanie za rok 1907.
2) Referat komisyi rewizyjnej.
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu na d. 1-szy stycznia 1908 r.
4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1908 rok.
5) Wybór dwóch członków Zarządu zamiast ustępujących z kolei i jednego kandydata (§ 25-ty statutu) jak również 5-ciu Członków Komisyi Rewizyjnej i 2-ch kandydatów do rewizyi sprawozdania za rok 1908 (§ 47 statutu).
6) Sprawy bieżące.

W razie nieprzybycia pp. Członków Towarzystwa na zgromadzenie w ilości żądanej według § 46 statutu, zgromadzenie uznaje się za nieważne i naznacza się powtórne na dzień 30-ty maja r. b. o godz. 2-ej po poł. w tym samym lokalu, które będzie ważne i decyduje ostatecznie, bez względu na ilość przybyłych Członków i posiadanych przez nich głosów, zgodnie z § 38 statutu. 2137r

---

UZDROWISKO ANAPA,

stacya klimatyczna **na brzegu morza Czarnego. Przepyszne kąpiele morskie.** Miejscowość położona wysoko, zdrowa, nienawiedzana przez febry.

Kuracya winogronowa w końcu lipca. Od dnia 1-go maja do d. 1-go listopada trwa kuracya w sanatoryum, w zakładzie hydropatycznym oraz kąpiele błotne d-ra W. Budzyńskiego. Wszystkie metody leczenia znajdują zastosowanie, tusze, zawijanie, wanny morskie z solą, kąpiele błotne, piaskowe, słoneczne, elektryczne, masaż i t. p. Z wielkiem powodzeniem leczą się choroby żołądka i kiszek, obstrukcya, hemoroidy, malarya, anemia, otłuszczenie, neurastenia, bezsilność męską, reumatyzm, iszias, łamanie w kościach syfilis, skrofuły, gruźlica, choroby kobiece i t. d. Opłata za kuracyę **i kompletne utrzymanie** w 1-ej klasie od 75 rb. do 150 rb., w 2-ej klasie od 45 rb. do 75 rb. miesięcznie, sama kuracya od 15 rb. do 60 rb. miesięcznie. W odległości 18 wiorst od Anapy, znajduje się semigorskie źródło solankowe podobne jak w Esentukach źr. Nr 17. Żydom pobyt dozwolony od roku 1906. Komunikacya morzem i lądem. Po bliższe informacye zwracać się do d-ra Budzyńskiego. 2131-2-1

Pierwszorzędna Francuska Farbiarnia Parowa

i specyalne parowe czyszczenie ubrań

G. K. ZAJCEWA

Kijów, Prorezna róg Kreszczatiku, dom T-wa Rosyjskiego Nr 2.

Rzeczy oczyszcza się kompletnie, dezynfekuje się, że są jak nowe po oczyszczeniu. Przyjmuje się do oczyszczenia: jedwab, wełna, plusz, atłas, kostyumy, firanki, portyery, ubrania balowe, szynele, kurtki, peniuary, kapturki, rękawiczki, a również dywany pluszowe i aksamitne. 1726—„—3

Specyalny Magazyn i fabryka szczotek i pendzli

KONRADA OSTROWSKIEGO

Kijów, Mikołajowska Nr 4 wprost hotelu **„Continental"**. Telefon Nr 277.

Poleca wielki wybór **szczotek** do domowego i fabrycznego użytku. Szczotki **automaty** do froterowania podłóg i posadzek. **Maszynki** do czyszczenia dywanów. **Miotełki, trzepaczki pioropusze, masa kauczukowa,** woskowa i glazura do zapuszczania posadzek. **Wosk, parafina, kremy, lakiery i szuwaks** do obuwia. **Indygo** farbka do bielizny. **Proszki i pomadki** do czyszczenia metalu. **„Opal"** niezawodny środek do wywabiania plam, **Dalmatin** proszek na owady. **Grzebienie** rogowe ze słoniowej kości i szyldkretowe. **Nessesery** podróżne. **Gąbki** i zamsza do powrozów. **Maty kokosowe** (wycieraczki do nóg). Szczoteczki do zębów paznogci i mycia rąk. Rękawiczki i pasy kąpielowe i wiele innych pożytecznych przedmiotów.

Ogromny wybór **wody kolońskiej, perfum i mydeł** pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych. Flakony i inne szkła **„Baccarat"**.

Reprezentacya Krzemienieckiej fabryki posadzek. 2022—20—3

SPRZEDAŻ i DOSTAWA **SZT. LODU** z wody filtrowanej własn. studni artezyjskiej, w żądanej ilości, poczynając od ½ puda.

Oprócz kantoru fabrycz. zamówienia przyjmują: Cuk. B. Semadeniego, Kreszczatik Nr 17 i Jurotat Kreszczatik Nr 36.

SPRZEDAŻ **TLENU i WODORU** DLA SZWEJSOWANIA i ROZCINANIA METALI.

FABRYKA **KARBONIK** WŁODZIMIERSKO-ŁYBEDZKA 17. 1633-50-5

PRAWDZIWA BIELIZNA SZWEDZKA **„KOMPOZYCYA"**

sprzedaż hurtowa i odręczna

tylko w mag. T-wa **„Wejze i Port"**

Kijów, Puszkińska Nr 11b. 1758-200-157

LAMPY ŻAROWO-NAFTOWE

„LIRA" w WARSZAWIE.

Oddział kijowski MICHAŁ BUKOWIŃSKI

Kijów, KRESZCZATIK Nr 5.

Adres telegraficzny **„Embu, Kijów"**.



Lampa „Lira" bez ciśnienia.

Zapala się sama.
Gasi się automatycznie.
Niema napompowywania powietrza.
Niema kwasu węglowego.
Działa bez przerwy.
Niebywale łatwa obsługa.
Niezmienna siła świetlna.
Absolutne bezpieczeństwo. 1864—„—4

Poza konkurencyą. Broszury gratis i franco.

K. SEPTER i S-ka

Kreszczatik Nr 40, dom Barskiego. 1675-„-5

FILTRY DO WODY

różnych system., bardzo praktyczne i wygodne, różnej wielkości.

Odesa — Liman-Kujalnicki

Zakład leczniczy d-ra F. Jachimowicza.

Otwarty od dnia 15 maja do d. 15 września (st. stylu).

Egzystuje od 1882 roku; odnowiony w bieżącym roku, zwiększona ilość wanien postawione nowe łazienki; najlepsze hygieniczne warunki życia i najświeższy szlam dla kąpieli. Leczą się skutecznie: reumatyzm, podagra, gruźlica stawów i kości, choroby kobiece, zołzy, następstwa obrażeń (trauma) późniejsze formy przymiotu (syphilis) i wogóle chorobliwy stan, gdzie trzeba wzmocnić siły i odżywianie się organizmu.

Informacye: Sofijowska Nr 4, m. 3, od 1 maja Kujalnik. 1746—5—3



Najstarsza fabryka pancernych i ogniotrwałych kas

S. Zwierzchowskiego

w Kijowie, Kreszczatik Nr 3, tel. 1531. 1360—„—7



Najdokładniejsze zegarki

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach zegarmistrzowskich 2078-12-3

Na sierpień poszukuje praktyki przy gospodarce, polak, lat 20-tu, ukończył gimnazyum, obeznany z rolnictwem. Zgodzę się za utrzym. i koszta podróży. Adres: Kijów, Poste restante M. B. 2027—3—2

Otrzymano nowości

na sezon letni i wiosenny

MODNY DOM

T-wa K. S. PROCENKO i S-ka

Kreszczatik 29, wprost Pasażu.
Telefon 1801.
KOLOSALNY WYBÓR

Wyrobów bawełnianych,
Batysty, Muśliny, Markizet,
PŁÓTNO gładkie i fantazyjne,
JEDWABIE i WEŁNY
na suknie i bluzki.

Materyały angielskie na kostyumy.

CZE-SU-CZA i TAFTA.

Suknie odpasowane haftowane, szwajcarskie z najlepszego batystu „Linon" płócienne, tiulowe, koronkowe i wiele innych. 1928-„-5

CENY STAŁE.

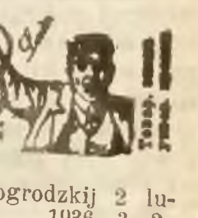
Kupuję

meble starożytne, porcelanę, bronzy, malowidła starożytne, grawiury, rzeczy srebrne złote i brylantowe, z kości słoniowej i t. d Kreszczatik Nr 34 (w Pasażu). Bazar rzeczy okazyjnych B. Liwszyca. 1753„-1-5

Meble

okazyjnie nabyte, do sprzedania za bezcen. Bazar rzeczy okazyjnych B. Liwszyca. Kreszczatik Nr 34 (w Pasażu). 1754-„-5

LIST LEKARZA



Sz. Panie! Cierpię na egzemę „Lain" okazał mi prawdziwą ulgę tego samego doznały inne osoby, którym radziłem uciec się do „Lainu"

N. Tagił, lekarz P. I. Biełogrodzkij 2 lutego 1907 roku. 1936—3—2

„LAIN" S. Rostena jest to zadziwiający środek, leczący bardzo prędko i skutecznie

EGZEMĘ,

LISZAJE, WYRZUTY, RANY, OPARZENIA i t. p.

Swędzenie i ból przechodzi prawie momentalnie, Słoik Rb. 1 kop. 60.—Wprowadzono do handlu doskonałe mydło „LAIN" do usunięcia wad skórnych i puder „LAIN". Kawałek mydła kosztuje kop. 75, pół tuzina Rb. 4, pudełko pudru Rb. 1. Wysyła się za zaliczeniem pocztowem, stosowanie do taryfy pocztowej. S. ROSTEN, St.-Petersburg, ul. Kazańska № 26. Do nabycia w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegać się naśladownictwa!

Nauczycielka doświadczona młoda, znająca niemiecki b. dobrze francuski muzykę, polka poszukuje posady na dwa miesiące wakacyi. Adres gub. Wołyńska poczta Ostróg dom Kosowicz dla M. D. 2098—4—3

Nauczycielka polka, dyplom. znaj. gruntownie język polski, rosyjsk. francuski, niemiecki (prakt. teoret.) przedm. gimnazyalne, wyższą muzykę, rysunek, poszukuje kondycyi na lato. Oferty z oznacz. wysokości wynagrodzenia, proszę adresować: Wapniarka dom pp. Wrześniowskich panna Smoleńska 2100—6—3

Lekcye konnej jazdy

udziela się w Tattersalu paniom i panom Aleksandr. ul. obok „Château". 2030—5—2

Poszukuje miejsca prakt. w ogrodnictwie i gospodarce leśnej, nie familijny. Rekomendacye poważne. Biała-Cerkiew, dom Akrenki, Sztabnoj załek dla M. F. 2014—4—4

Polecamy ubogą osobę intel. w śred wieku chronicz. chorą, znajdująca się w bardzo krytycz. pozyc., która prosi o jakąkolwiek pomoc mater. Iwanowska 67, m. 7, H. P. 2019—4—4

Nauczycielka posz. posady, języki pol., ros., fran., muz., chlubne świad. i rek. Ilińcy, kij. gub. Babin. W. Piątkowska. 2055—5—3

Przyjezdna polka poszukuje służby do wszyst. Kreszczatik 45, wiad. u stróża. 2058—3—3

Warszawska pracownia **Wiktoryi** wykańcza suknie eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 2, tamże sprzedają się formy papierowe. Kreszczatik Nr 52, m. 17. 1847—10—6

Lehrerin der deutschen Sprache sucht Stelle für den Sommer oder Stunden auf Datschen Fundukleewskaja Nr 35 Blumengeschaft Kruger unt Ko. 2075—3—2.

Niemłoda inteligentna polka dobrze obeznana z gospodarstwem domowem, poszukuje posady na wyjazd. Łask. oferty Red. Dzien. Kijowski dla C. C. 2094—3—2

Na lato mieszkanie z kompl. utrzymaniem przy st. kol. Adres st. Powórsk, P.-Zach. kol. ż., maj. Powórsk, dla M. G. 2034—2—2

Księgarnia i skład pianin

Karola Szepe

wysyła pianina Mikołajowska Nr 9 **na letniska** 2089—5—2

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej